Nr. 240. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Środa 19 Października 1921. Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plehna,** ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab. ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za **opłatą od miejsca** wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Próbne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Autonomja dla Małopolski Wschodniej

Kraków, 18 października.

Ostatni warszawski »Kurjer Poranny« przynosi krótką a wymowną wiadomość treści następującej: »W sferach rządowych mówią, iż niezależnie od projektów autonomji dla Galicji Wschodniej, wypracowanych przez grupy lewicowe parlamentarne, ma wejść niezadługo na stół Rady ministrów odnośny projekt w charakterze wniosku rządowego. Podobno, w tece jednego z ministrów możnaby znaleźć już szkice tych projektów. W jakim zakresie byłaby wspomniana autonomja rozumiana, — dotychczas niewiadomo«.

Lakoniczna ta informacja pozwala przypuszczać, że sprawa samodzielnego rozwiązania kwestji Małopolski Wschodniej zaczyna wchodzić na tory realne. Byłoby to ze wszech miar pożądane. O potrzebie uregulowania tej sprawy pisaliśmy na tem miejscu niejednokrotnie, podnosząc już wówczas nieobojętny argument, że o ile sami uregulować jej nie zechcemy lub nie potrafimy, damy broń w ręce naszym przeciwnikom politycznym, którzy przy sprzyjających okolicznościach mogliby wprowadzić dla jej rozwiązania niepożądaną zawsze interwencję obcą.

Teren Małopolski Wschodniej należał już za Mieszka Pierwszego do Polski. Gdy Polskę rozbito na dzielnice, powstało tam krótkotrwałe królestwo halicko-włodzimierskie, aż nareszcie za Kazimierza Wielkiego ziemia ta znowu wróciła do Macierzy i odtąd dzieliła jej losy bez przerwy. Historyczne nasze prawa do tej ziemi nie podlegają zatem żadnej wątpliwości, mają bowiem za sobą tysiącletnią prawie tradycję.

Obok praw historycznych w ciągu wieku dziewiętnastego szersze jednak znaczenie zyskały prawa etnograficzne, to jest prawo samostanowienia narodowego. Pod tym znowu względem Małopolska Wschodnia przedstawiała i przedstawia wybitny teren mozaikowy. Jest to kraj o ludności mieszanej, a to nietylko ze względu na język domowy i obrządek wyznaniowy, ale również ze względu na stosunki pokrewieństwa — i to tak dalece, że w niejednym domu dzieci należą do dwu narodowości, zależnie od przynależności narodowej ojca lub matki. Stąd też pochodzi, że na całym tym terenie i Polak i Rusin (Ukrainiec) czują się jak u siebie w domu, jak w ojczyźnie, a bezwzględna większość urodzonych tam i wychowanych mieszkańców posługuje się obu językami krajowemi, z wyjątkiem kilku miast większych, a przedewszystkiem Lwowa, który ma przygniatającą większość polską i tradycyjnie polski charakter.

Z wywodów powyższych wynika, że Małopolska Wschodnia, dzielnica wprawdzie polska ze względu na prawa historyczne, oraz charakter i kulturę mieszkańców, powinna jednak posiadać swój specjalny ustrój administracyjny, któryby czynił zadość potrzebom narodowościowym jednej i drugiej tubylczej ludności krajowej, a przez to związał wszystkich mieszkańców tego kraju jak najsilniejszemi węzłami z wspólnem państwem polskiem.

Byłoby bowiem rzeczą nad wyraz szkodliwą, gdyby bez uregulowania kwestyj zasadniczych dzielnica ta została oddana na pastwę dwustronnego nacjonalizmu, któryby utrudniał i nawet udaremniał wszelką pracę pokojową i przenikanie ewolucyjne kultury zachodniej ku wschodowi. Niedawny zamach we Lwowie i wszystko, co w ostatnich czasach w Małopolsce Wschodniej się działo, świadczy o konieczności uregulowania ważnej sprawy, bez potrzeby uciekania się do terroryzmu lub lekceważenia, bez rzucania w prasie nacjonalistycznej słów takich jak »Irredenta bandytów«, które jedynie drażnią i wywołują nieobliczalne odruchy, ale w niczem nie przyczyniają się do rozwiązania sprawy w sposób godny Rzeczypospolitej polskiej, która po przeszłości odziedziczyła piękne hasła »wolni z wolnymi, równi z równymi«.

Nie wiemy w tej chwili, jak przedstawia się zapowiadany projekt statutu dla Małopolski Wschodniej, ale chcemy sądzić, że idzie on po linjach sprawiedliwości, zapewniającej obu narodowościom doskonałą wolność i równouprawnienie, a państwu polskiemu całkowite bezpieczeństwo.

Cała ta dzielnica powinna być — zdaniem naszem — traktowana jako całość. Niema w niej bowiem, poza Lwowem i okolicą, ani specjalnie polskich ani specjalnie ruskich okręgów. Należałoby w niej zatem uregulować przedewszystkiem potrzeby narodowościowe, a to — o ile można — w ten sposób, aby nie przychodziło do żadnych kolizyj narodowościowych między obywatelami autonomicznej dzielnicy, cząstki wspólnego państwa polskiego.

W szczególności w obrębie tej dzielnicy dałaby się najłatwiej przeprowadzić autonomja kulturalna, zapewniająca obu narodom własne szkolnictwo (z uwzględnieniem drugiego języka krajowego jako osobnego przedmiotu), nie wyłączając własnych uniwersytetów. Szczególnie sprawa uniwersytetu ruskiego domaga się rozumnego i wielkodusznego, a jak najszybszego rozwiązania.

Kto przypatrywał się zblizka stosunkom w Małopolsce Wschodniej, ten wie z czasów jeszcze austrjackich, że okresem, w którym tendencje nacjonalistyczne najgwałtowniej wybuchały, był czas wyborów, a to wskutek pomieszania obu narodów w tych samych okręgach wyborczych. Ażeby uniknąć takiego chronicznego przejawiania się niechęci i nawet nienawiści, dla obu stron niezmiernie szkodliwej, należałoby zastosować zasadę katastru wyborczego, któryby zapewnił obu stronom własne okręgi i pozwolił na swobodną walkę opinij w łonie jednonarodowych okręgów. Nacjonalizm straciłby w ten sposób znaczne pole do żeru, a stosunki współżycia wewnętrzno-sąsiedzkiego zyskałyby niezmiernie na uspokojeniu.

Niema już potrzeby dodawać, że tego rodzaju drobiazgi, jak znaki orjentacyjne, powinny być wszędzie dwujęzyczne, z wyjątkiem oczywiście Lwowa, który ma jednolity charakter polski. Brak drugiego napisu stosunków narodowościowych nie zmienia, często bez potrzeby drażni, nieraz pozbawia naprawdę możności zorjentowania się, dlatego nie może uchodzić ani za dowód rozumu, ani patrjotyzmu.

Witamy też najgoręcej zapowiedź uregulowania sprawy autonomji Małopolski Wschodniej, w tem przekonaniu, że uregulowanie to z jednej strony odbierze broń przeciwko nam różnym nieproszonym protektorom i domorosłym obustronnym fanatykom, z drugiej zaś strony zwiąże tem silniej tę piękną dzielnicę z całością Rzeczypospolitej. Mozaikowy charakter tej dzielnicy będzie ją czynił tem barwniejszym i droższym klejnotem, tem większą ozdobą całości.

REWIZJE I ARESZTOWANIA WŚRÓD RUSINÓW.

Lwów, 18 października (Tel. wł.) Onegdaj odbyła policja państwowa rewizję we wszystkich instytucjach ruskich we Lwowie. Skonfiskowano wiele aktów i przyaresztowano następujące osoby **Dra Fedaka,** adwokata, ojca sprawcy zamachu na Naczelnika państwa, Józefa **Holnatego,** komisarza województwa lwowskiego, Romana **Zełenyja,** słuchacza Uniwersytetu, Włodzimierza **Celewicza,** sędziego, Michała Stratyńskiego, słuchacza filozofji i Osypa **Nawrockiego.**

CO PISZE SIONISTYCZNA »CHWILA«.

»Chwila« sionistyczna donosi z Warszawy: Krążą tu pogłoski, że kompetentne koła warszawskie nie podzielają opinji dzienników lwowskich w sprawie zamachu Fedaka. Szczególniej nie przypisuje się tam zamachowi specjalnego znaczenia. Sfery kompetentne warszawskie doszły (jakoby) do przekonania, że za zamach odpowiada wyłącznie sam sprawca, a nie jakieś tajne organizacje ukraińskie. Nie jest też wykluczone, że osoby, uwięzione w związku z zamachem, zostaną wnet wypuszczone na wolność.

(Korespondent Wasz uważa doniesienie »Chwili« za niedorzeczne o tyle, że policja lwowska równocześnie z śledztwem w sprawie zamachu prowadzi śledztwo w sprawie spisku politycznego, a aresztowania obecne nie mają związku z zamachem na Naczelnika państwa, lecz mają na celu wykrycie całej tajnej organizacji, dążącej do zamachu stanu).

PISMO WASYLA WYSZYWANEGO.

Lwowska »Gaz. Wiecz.« donosi z Wiednia: 17 bm. ukaże się w Wiedniu organ Wasyla Wyszywanego p. n. »Soborna Ukraina«. Celem tego pisma, redagowanego przez akademicką młodzież ukraińską, jest torowanie **drogi Wyszywanemu do zdobycia hetmaństwa na Ukrainie.** Funduszów na cele agitacyjne tego pisma dostarczyć mieli **monarchiści bawarscy.**

Grupa Petruszewicza nie bierze tej kandydatury poważnie, jednak popiera ją pocichu, aby osłabić znienawidzonego przez siebie Petlurę.

POBICIE P. WASYLKI.

»Gazeta Wieczorna« donosi: W Wiedniu d. 14 bm. w samo południe, gdy berliński ambasador Petlury p. Wasylko konferował z posłem rządu Narodowej Republiki p. Sydorenką, rzucił się na niego z pałką znany na bruku wiedeńskim dziennikarz ruski Piśmieczewski i pobił go dotkliwie. Wasylko oskarżył Piśmieczewskiego przed policją wiedeńską.

Niektóre szczegóły z uchwał genewskich.

JAK NAJMNIEJ NIEMCÓW PRZY POLSCE, JAK NAJMNIEJ POLAKÓW PRZY NIEMCACH. — JEDNOŚĆ GOSPODARCZA NA 15 LAT. — BUDŻET KOLEJOWY. — SPRAWA GRANICY CELNEJ. — MARKA NIEMIECKA JAKO ŚRODEK PŁATNICZY NA CAŁYM GÓRNYM ŚLĄSKU. — DOSTARCZANIE WODY I SIŁY ELEKTRYCZNEJ.

Warszawa, 17 października (Tel. wł.) »Rzeczpospolita« podaje za onegdajszemi pismami angielskiemi zasady, jakiemi kierowała się Rada Ligi Narodów przy rozstrzyganiu sprawy górnośląskiej. **Dokładna treść uchwał genewskich trzymana jest w dalszym ciągu w ścisłej tajemnicy,** a współpracownikowi dyplomatycznemu pisma »Observer« udało się wydobyć jedynie następujące szczegóły:

Uchwały Rady Ligi Narodów zawierają następujące postanowienia:

1) Postanowiono ustalić **taką linję graniczną,** któraby dzieliła obszar przemysłowy z jak największem uwzględnieniem zasady, aby jak najmniej Niemców zostało przy Polsce i jak najmniej Polaków przy Niemcach;

2) Ponieważ **jądro zagadnienia przedstawiają sprawy gospodarcze,** przeto Rada Ligi wprowadziła klauzulę, utrzymującą **jedność gospodarczą podzielonego obszaru na przeciąg 15 lat** — i w tym celu powołała **Komisję mieszaną,** o ile zgodzą się obie strony, pod przewodnictwem jednego z państw neutralnych wyznaczonego przez Ligę Narodów;

3) Komisja mieszana została upoważniona do opracowania szczegółów szybkiego **wykonania decyzji Rady Ligi Narodów** i w działalności swej będzie się posługiwała współpracą **ze strony rzeczoznawców;**

4) Komisja mieszana opracuje **projekt układu budżetu kolejowego,** przyczem ten układ ma się opierać na zasadach, przyjętych po obu stronach granicy i przewidujących, że dochód z kolei winien być podzielony według ilości torów i intensywności ruchu;

5) Jest rzeczą jasną, że granica polityczna wymaga jednocześnie wytworzenia **granicy celnej.** Rada Ligi Narodów zaprojektowała utworzenie **dwóch okresów przejściowych:** pierwszy okres będzie trwał 6 miesięcy, drugi zaś 14 i **pół roku,** po upływie których byłaby dopiero zaprowadzona granica celna. Podczas pierwszego okresu ludność obu części będzie mogła załatwiać swoje sprawy na całym obszarze Górnego Śląska **bez konieczności ponoszenia opłat,** podczas drugiego dozwolony będzie przewóz z jednej strony na drugą surowców oraz innych materjałów, potrzebnych dla produkcji;

6) Komisja mieszana będzie uprawniona do opracowania **wytycznych ugody polsko-niemieckiej** w sprawie wymiany tych surowców, które są niezbędne dla rozwoju przemysłu w obu częściach;

7) Przed upływem 15-letniego okresu nie wolno zarządzać jakiegokolwiek wywłaszczenia własności prywatnej;

8) Niemcy, zamieszkali w części Górnego Śląska, przyznanej Polsce, mają prawo opcji na rzecz Niemiec do lat 15;

9) **Marka niemiecka** jest obowiązkowym środkiem płatniczym także na obszarze polskim Górnego Śląska;

10) **Niemieckie ustawodawstwo socjalne** będzie obowiązujące w dalszym ciągu także i na obszarze polskim aż do czasu zaprowadzenia ustawodawstwa socjalnego polskiego;

11) **Zaopatrywanie w wodę** całego obszaru górnośląskiego ma się odbywać pod kontrolą Komisji mieszanej;

12) Mają być wydane zarządzenia, gwarantujące dostatecznie w dalszym ciągu **dostarczenie siły elektrycznej** do wszystkich części Górnego Śląska.

Uchwała górnośląska w Konferencji ambasadorów.

Kraków, 18 października.

Konferencja ambasadorów **aprobowała projekt linji granicznej między Polską i Niemcami na Górnym Śląsku.** Jest to jednak pierwsza dopiero, co prawda zasadnicza, część problemu górnośląskiego. Pozostaje do załatwienia druga, niemniej ważna część tego zagadnienia: uregulowanie **stosunków gospodarczych** między oboma, rozdzielonemi linją graniczną częściami Górnego Śląska. Co do tej drugiej części ustalić miała konferencja ambasadorów swoje decyzje, oparte na uchwałach Ligi Narodów, dopiero wczoraj, to jest w poniedziałek.

Przyczyną tej zwłoki są **różnice** w zapatrywaniach na tę drugą część rozwiązania problemu górnośląskiego, między Anglją i Francją. Mianowicie idzie tutaj o zawarcie umowy gospodarczej między Polską i Niemcami w okręgach, politycznie rozdzielonych, lecz zawisłych wzajem od siebie pod względem przemysłowo-gospodarczym. Umowa ta uregulować ma także sprawę mniejszości narodowych w obu częściach Górnego Śląska, między niemi sprawę wywłaszczenia własności niemieckiej, względnie polskiej, sprawę imigracji i obywatelstwa w obu częściach Górnego Śląska i t. d.

Otóż Anglja stoi na tem odmiennem od Francji stanowisku, że obie części problemu górnośląskiego: wytyczenie linji granicznej i umowa gospodarcza polsko-niemiecka stanowią **nierozdzielną całość i równocześnie powinny być uchwalone** i razem notyfikowane Polsce i Niemcom. Anglja proponuje tedy ogłosić te **obustronne notyfikacje w terminie późniejszym, po** przeprowadzeniu rokowań polsko-niemieckich. Propozycja ta jednak musiałaby przedłużyć obecność wojsk sprzymierzonych na Górnym Śląsku.

Francja natomiast wychodzi z założenia, że traktat nakłada na oba państwa, Polskę i Niemcy, jedynie obowiązek przyjęcia podziału **terytorjalnego Górnego Śląska,** nie zmusza jednak Polski do obowiązku przyjęcia **konwencji ekonomicznej.** Francja uważa, że wykreślenie granicy winno posiadać moc **obowiązującą,** podczas gdy sprawa ustroju przejściowego ekonomicznego winna być **jedynie zalecona.** Obu państwom powinno się — zdaniem Francji — pozostawić odpowiedzialność za konsekwencje, jakieby wynikły w razie odmownej ich odpowiedzi. Francja proponuje wskutek tego, aby po **notyfikacji decyzyj,** dotyczących granicy polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku, konferencja ambasadorów wezwała oba rządy do wyznaczenia **pełnomocników,** upoważnionych do prowadzenia rokowań, mających na celu zapewnienie rozwoju przemysłowego na Górnym Śląsku, oraz do wyznaczenia delegatów do mieszanej komisji administracyjnej, przyczem Rada Ligi Narodów mianowałaby niezwłocznie neutralnego przewodniczącego tej komisji, tak, że prowizoryczne zarządzenia będą mogły być zmienione w przyszłości po wzajemnem porozumieniu lub całkowicie zniesione.

Otóż na **wczorajszem** (poniedziałkowem) posiedzeniu ambasadorów poglądy te Francji i Anglji miały być uzgodnione, a wedle informacyj z Paryża, przedstawiciel Anglji upoważniony będzie do **aprobowania stanowiska Francji.** Najbliższe depesze dadzą zapewne w tym względzie konkretne wyjaśnienia.

Niezależnie od zwłoki, która z powodu rozbieżności tych zapatrywań Francji i Anglji, wynikła w notyfikacji uchwały Rady ambasadorów Polsce i Niemcom, uchwała Rady Ligi Narodów zakomunikowana została półurzędowo **komisji międzysojuszniczej w Opolu** w tym celu, aby przystąpiła do rozpatrywania środków, mających na celu ułatwienie wykonania podziału Górnego Śląska.

Ze strony Anglji wywierany jest widoczny nacisk na Polskę, aby przystąpiła czem prędzej do zawarcia umowy ekonomicznej z Niemcami na Górnym Śląsku. W tym duchu wypowiedział się też Balfour w wywiadzie z przedstawicielami prasy paryskiej, podnosząc, że decyzja Rady Ligi Narodów przyjęta została przez Anglję i Francję **bez zastrzeżeń,** jako najlepsze rozwiązanie problemu górnośląskiego. O nieznajomości stosunków polsko-czeskich na Śląsku Cieszyńskim w najwyższych sferach angielskich świadczy fakt, że Balfour we wzmiankowanym interviewie wyraził nadzieję, iż **»tesame** (sic!) uczucia, które ożywiają obecnie Polaków i Czechów w Cieszyńskiem, ożywiać będą również Polskę i Niemcy na Górnym Śląsku«. W tym kierunku stara się także oddziałać na opinję polską prasa angielska.

ODROCZENIE POSIEDZENIA RADY AMBASADORÓW.

Paryż, 18 października (PAT). Posiedzenie Rady ambasadorów, które miało się odbyć w poniedziałek popołudniu, odbędzie się prawdopodobnie we środę.

BALFOUR O ROZSTRZYGNIĘCIU GÓRNOŚLĄSKIEM.

Londyn 18 października (PAT). O wynurzeniach Balfoura wobec przedstawicieli prasy paryskiej, donoszą następujące szczegóły:

Balfour zauważył, że jedynie do pewnego stopnia może być niepokojącym podział niektórych jedności gospodarczych, ale Anglja wierzy w dobrą wolę obu stron przy regulowaniu tych trudności. Jeżeli obie strony zachowają i nadal dotychczasową roztropność, realny zmysł, oraz zrozumienie własnego interesu można z zupełnem zaufaniem spoglądać w przyszłość Górnego Śląska. Rozumie on do pewnego stopnia rozczarowanie Niemiec, które budowały dotychczasową politykę na zasadzie niepodzielności Śląska i pozostawienia go przy Niemczech. Jednak muszą one traktować problem ze stanowiska **polityki międzynarodowej,** muszą uwzględnić istotne trudności i zawikłania problemu.

Nie mogę narazie — powiedział Balfour — podać szczegółów projektu, który ma zapewnić pewną spójnię gospodarczą części rozdzielonych politycznie. Z mojej strony proponowałem Lidze, by bez wywierania zresztą presji, doradziła obu stronom **zawarcie wzajemnych** umów na przeciąg lat 15. Według jednego z tych projektów koleje, kopalnie, fabryki, zakłady przemysłowe, zachowałyby pewną nienaruszalność wzajemną, to znaczy, że w powyższym okresie żadne z obu państw nie miałoby prawa wywłaszczania ani ograniczania, krępujących produkcję. Nadto wzajemne umowy muszą zagwarantować wzajemne postanowienie możności swobodnego rozwoju i pracy tak jednostkom jak i większym ugrupowaniom. **Kwestja wodna,** która sprawiła tyle trudności, **została rozstrzygnięta zadowalniająco.** Mogę wyrazić życzenie i głęboką ufność, że oba narody zrozumią swój własny interes, zrozumią dobrą wolę koalicji i Rady Ligi, które zdecydowały się na tak wielki wysiłek, by zapewnić możliwie **najlepsze** wyjście z problemu. Obie strony nie powinny pogłębiać nieporozumienia i różnic, lecz powinny raczej zapomnieć uraz i zabrać się do wspólnej pracy.

ZAGROŻENIE NOWEMI SANKCJAMI.

Bytom. 17 października (EE). »Karlsruher-Tageblatt« donosi, że ambasador francuski w Berlinie otrzymał zlecenie zawiadomienia rządu niemieckiego **o możliwości zastosowania nowych sankcyj w razie, gdyby Niemcy odmówili uznania decyzji genewskiej.**

PÓŁURZĘDOWE ZAWIADOMIENIE O DECYZJI.

Bytom, 16 października (PAT). Władze koalicyjne w Opolu otrzymały już **półurzędowe zawiadomienie o decyzjach genewskich.** Obecnie w komisji międzysojuszniczej w Opolu czynią **przygotowania do przeprowadzenia uchwał.** W tym celu odbyło się posiedzenie międzysojuszniczej komisji z generalnym konsulem polskim i z przedstawicielem Niemiec.

POMYSŁY PRASY NIEMIECKIEJ.

Bytom, 16 października (PAT). Prasa niemiecka wzywa rząd, aby ze względu na to, że od mocarstw nie można się spodziewać zmiany postanowień genewskich, porozumiał się bezpośrednio z rządem polskim i zaproponował, że swoim kosztem w przeciągu 15 lat zobowiązuje się przeprowadzić rozbudowę przemysłową zagłębia Dąbrowskiego, żądając w zamian, **aby Polska ustąpiła z Górnego Śląska.**

WYKRYCIE TAJNYCH MAGAZYNÓW BRONI.

Bytom, 16 października (PAT). W sobotę władze koalicyjne przeprowadziły rewizję w Bytomiu w domu koncertowym oraz w magazynie transportowym i znalazły **170 karabinów,** 7 karabinów maszynowych lekkich, 4 karabiny maszynowe ciężkie, jednego miotacza, **13.000 sztuk naboi.** Dyrektora domu transportowego aresztowano.

Curie-Skłodowska do kobiet polskich

Otrzymujemy pismo następujące:

Liczne zrzeszenia, oraz poszczególne jednostki, zwracały się do mnie z serdecznem powitaniem, za co składam wyrazy szczerej podzięki. Zapytywano mnie jednocześnie, co możnaby uczynić w sprawie leczniczego stosowania radu. W sprawie tej tak żywo mnie obchodzącej, a tak ważnej dla całego społeczeństwa, odpowiadam na tej drodze kobietom polskim, nie mogąc odpowiedzieć poszczególnym jednostkom, albo zrzeszeniom. Lecznicze stosowanie promieni radu zatacza coraz szersze kręgi, przynosząc wyleczenie, lub znaczną ulgę w różnych cierpieniach. Dla kobiet zwłaszcza leczenie to jest wielkiem dobrodziejstwem. Doświadczenia ostatnich lat dziesięciu pouczają, że w walce z nowotworem oddaje rad nieocenione usługi. Za granicą powstają i powstały instytucje, specjalnie poświęcone leczeniu radem, oraz promieniami Roentgena. Gorącem pragnieniem mojem jest, aby i w naszej zjednoczonej Polsce powstał podobny instytut. Stać się to może przy pomocy rządu i ofiarności całego społeczeństwa.

Zwracam się więc do was, kobiety polskie, z wezwaniem, abyście sprawę tę wzięły do serca. Przy silnej waszej woli instytut taki powstanie niebawem. Ja ze swojej strony obiecuję służyć w każdej chwili radą i pomocą w miarę sił i możności. Jednocześnie dla zapoczątkowania akcji przeznaczam na ten cel 1.000 dolarów, złożonych na moje ręce przez kolonję polską w Chicago.

Marja Curie-Skłodowska.

W Warszawie, dnia 11 października 1921 r.

Zaćmienie księżyca.

Krakowskie Obserwatorjum przesyła nam następujący opis zaćmienia księżyca w dniu 16 b. m.:

Niedzielne zaćmienie księżyca odbyło się przy bardzo korzystnych warunkach atmosferycznych. Czyste, pogodne niebo sprzyjało obserwacji. W krakowskiem obserwatorjum pilnie śledzono przebieg tego ciekawego zjawiska. Już o godzinie 10 min. 40 dało się już wyraźnie zauważyć zmniejszenie blasku, oraz pewne zmętnienie wschodniej części tarczy. Księżyc wchodził wtedy w półcień, rzucany w przestrzeń przez naszą ziemię.

O godzinie 11 min. 14 spostrzeżono na wschodnim brzegu tarczy ślady zupełnego cienia ziemi, który w postaci ciemnej, stalowo-siwej plamy szybko nasuwał się na tarczę naszego satelity. Następujący cień przybierał stopniowo odcienie: pomarańczowy, miedziany, wreszcie krwawo-czerwony, zachowując barwę stalową na granicy światła i cienia. Parę minut przed godziną pierwszą po północy zjawisko osiągnęło fazę kulminacyjną. Księżyc w postaci drobnego rożka świetlnego, zwróconego wypukłością ku horyzontowi, świecił słabo na niebie; reszta tarczy przybrała piękną miedzianą barwę. Tło nieba pociemniało, liczne gwiazdy, dotąd niewidzialne, wystąpiły na nieboskłonie.

Odtąd zjawisko zaczęło się powtarzać w kierunku odwrotnym. Księżyc szybko przybierał na blasku. O godzinie 2 min. 34 ostatnie ślady zupełnego cienia ziemi zeszły z tarczy, która powracała od strony zachodniej mętna, mniej jasną, zanurzona w półcień ziemi. O godzinie 3 min. 45 księżyc świecił, jak przed zaćmieniem, pięknym srebrnym blaskiem.

Nieco o miljonerach i miljonerkach krakowskich.

Gdyby to rzeczywiście można wmówić w kogoś bogactwo... och, gdyby! Mieszkańcy Krakowa zapaliliby sobie cygara i papierosy tysiączkami, smarowaliby słoninę masłem, kąpaliby się w mleku, gdyby choć w dziesiątej części było prawdą to, co o bogactwach Krakowa opowiadał niedawno »Piast«. Tego odkrywcę nieistniejących bogactw krakowskich kolą w oczy bogate witryny sklepowe. Niektóre z tych witryn są bardzo zajmujące. Informator »Piasta« może w nich oglądać zegarki, broszki, kolczyki z napisami: „Okazyjnie do sprzedania“. To miljonerzy i miljonerki bogatego Krakowa sprzedają swoje ubogie klejnoty, ażeby na dwa, trzy miesiące zdobyć środki do wegetowania. Kartkami, nalepionemi na słupach, tramwajach, rozmaite biedoty zawiadamiają resztę biedoty, że mają do sprzedania w gwarancji prawie nieprzechodzone, kożuch przedwojenny, żelazko do prasowania i tym podobne przedmioty „skrajnego zbytku“. Miljonerów krakowskich można także oglądać codziennie w zakładach zastawniczych miejskiej Kasy Oszczędności i Banku hipotecznego.

A na placu Słowiańskim roi się od miljonerek. Niektóre z nich mają nawet niciane rękawiczki. Jedna z nich, przyzwyczajona widocznie do rozrzutności, kupiła za 20 marek kawałek kości, do gotowania. Z tej kości będzie na każdy barszcz z dwoma ziemniakami dla każdej osoby. Na drugie danie kasza „siekanka“ posypana solą. Nie ma jak miljonerom krakowskim.

Druga miljonerka targuje główkę kapusty, za którą „proletarjuszka“ wiejska żąda tylko 40 marek.

— Moja złota gosposiu, to za drogo — mówi nieśmiało miljonerka.

— Darmocha wam pachnie? Widziała! — krzyczy chwa gosposia i wydziera zahukanej miljonerce z rąk kapustę.

— Trzecia miljonerka ma łzy w oczach. Kupiła za 49 marek jajko i stłukła je. Pociesza ją sama miljonerka, z której gosposia śmieje się i szydzi.

— Bo to one w mieście myślą, że jaje ma blaszaną skorupę — powiada najdowcipniejsza gosposia.

Targ się kończy. Miljonerki krakowskie wloką do domu torby z prowjantami, zdobytemi nieraz ostatkiem grosza, zaś wiejskie proletarjuszki walą ławą do Nowaków na „gulasz“ i herbatę z arakiem. Już tam kuma proletarjuszek zalewa dłuższego czasu swoją nędzę, słychać bowiem głośną śpiewkę:

„Kumosia kumosię na wódeczkę prosi,
Kumosia nie piją, gniewa się o cosi...“

Oczywiście wśród miljonerów i miljonerek krakowskich są także wyjątki. Nie chcą palić i gotować w domu. Dla nich dobroczynność amerykańska ufundowała przed kilku miesiącami dwie kuchnie, w których wybrańcy losu dostawali obiady po... 20 marek. Jakie ceny są dzisiaj, nie wiemy. Kto jest zbyt dumny, ażeby uciekać się do dobroczynności, choćby amerykańskiej, ten jada w kuchni przy ulicy Filipa barszcz z ziemniakami, albo kapustę, a jeżeli jest przyzwyczajony do zbytków, to jedno i drugie. Chodzą tam chyłkiem rozmaici inteligenci, widocznie zwyrodniali. A ilu ich jest miljonerów krakowskich. Tego nawet »Piast« nie potrafi zliczyć. Piją kawę z sacharyną i gryzą chleb, przyniesiony z domu.

Tymczasem na rynku Kleparskim, w szynku, proletarjusze wiejscy piją literatkami „koniocek“, ale nie inny, jak tylko z trzema gwiazdkami.

— Podajcie tam wędzonkę — woła jeden z tych biedaków.

— Ile deka? — pyta szynkarz.

— Co tam deka! Dajcie tyli „śtuk“ i kwita — mówi proletarjusz wiejski, pokazując pół łokcia na biczysku.

— A możeby na przygryzkę sardynek? — powiada drugi kum.

— Ano można.

Idą sardynki, potem „śtuk“ wędzonki, a na ostatek wino.

— Ale, ale, Kuba fotografował się.

— Z tobą?

— A ino.

Można oglądać tych proletarjuszów i te proletarjuszki we witrynie fotografa przy ulicy Sławkowskiej. Wszystko to odżywione nalożycie, odziane jak się patrzy, z wyrazem beztroski na pełnych policzkach. Bo to są rozmaite witryny w Krakowie, a jakże, mój drogi informatorze „Piasta“.

I jeszcze jedno. Jest tutaj w Krakowie sporo synów włościańskich, piastujących rozmaite godności i urzędy. Znają oni dokładnie bogactwa Krakowa i odczuwają je na własnej skórze. Można ich każdej chwili zapytać o zdanie. **h. j—e.**

KRONIKA.

Kraków, 18 października.

NASTĘPNE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ. Dalszy ciąg posiedzenia budżetowego Rady miejskiej odbędzie się we czwartek i piątek, tj. 20 i 21 bm.

ZJAZD HARCERSTWA W KRAKOWIE. W niedzielę dnia 16 bm. odbył się w gmachu Uniwersytetu Jagiellońskiego zjazd harcerstwa polskiego z całego województwa krakowskiego. Po wysłuchaniu sprawozdania, które stwierdziło, że harcerstwo w ziemi krakowskiej rozwija się pomyślnie, przystąpiono do wyborów głównego zarządu. Prezesem wybrano dra Stefana Surzyckiego, wiceprezesami kuratora okręgu krakowskiego p. Owinskiego i jen. Osińskiego, skarbnikiem dyr. Walczaka. Następnie odczytano sprawozdanie poszczególnych chorągwi i referat starszego harcerstwa. Zjazd zakończył się wieczornicą w sali Tow. strzeleckiego. W zjeździe wzięło udział przeszło 200 delegatów.

WIEC PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH zwołany przez Komitet wykonawczy Związków zawodowych pracowników państwowych, odbył się w niedzielę w sali krakowskiego Sokoła. Przewodniczący p. St. Nowak, prezes Ogniska naucz. zdał sprawę z wyniku interwencji delegacji, która w sprawach urzędniczych wyjechała do Warszawy i uzyskała znany już jednorazowy zasiłek dla urzędników, oraz zapewnienie, że postulaty pracowników państwowych wzięte będą pod rozwagę. P. Szymkiewicz uważał zasiłek rządowy za niewystarczający i żądał spełnienia dalszych postulatów urzędniczych. Przemawiali nadto: pp. Bobrowski, pp. Rokosz, Packan i i. Na wniosek p. Klimeckiego uchwalono ogłosić odezwę do »mieszkańców wsi i miast«, wzywającą ich, ze względu na finansowe położenie państwa, do składania oszczędności w Państw. Kasie Pożyczkowej i do kupowania biletów skarbowych po 100 tysięcy marek, gdyż zyskają w ten sposób 5 procent od kapitału, gdy inne instytucje finansowe płacą tylko 3 proc. Nadto wzywa odezwa do składania zaliczek na mające się uchwalić podatki i jednorazową daninę państwową.

Wreszcie wiec uchwalił rezolucję, w której pracownicy państwowi żądają przeprowadzenia ustawy o regulacji płac i jednorazowej zapomogi na zakupy zimowe w wysokości 20.000 mk. dla bezżennego, 10.000 mk. dla żony i 5000 mk. dla każdego dziecka. W razie nieuwzględnienia tych żądań pracownicy państwowi proklamować mają strajk, którego termin oznaczy zjazd komitetów wykonawczych w dniu 23 października w Warszawie.

Wiec oświadczył się także przeciw naruszeniu ustawy o 8-godzinnym dniu pracy.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 951, 952 i 953-cią Bank Handlowy w Warszawie, 954 Pamięci Heleny z Krajewskich Wolańskiej z Wołynia, 955-tą Oficerowie i urzędnicy D. O. G. łódzkiego na pamiątkę zasług pułkownika Gustawa Kuchinki, wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

CUKIER ZA PAŹDZIERNIK. Magistrat wzywa konsumy i sklepy rejonowe, aby na cukier kontyngentowy za miesiąc październik wpłaciły niezwłocznie na podstawie przekazów centralnego biura chlebowego w kasie miejskich Zakładów aprowizacyjnych zaliczki w kwocie po 634 mk. 60 fen. za 1 kg. cukru. Termin rozdawnictwa cukru i ceny detajliczne podane będą do wiadomości osobno.

NADZWYCZAJNE PODROŻENIE CHLEBA nastąpiło wczoraj w poniedziałek, ażeby konsumenci mieli dobry początek tygodnia. I tak za bochenek chleba, ważący 2 kilogramy, musiano dzisiaj płacić 295 mk. Obcięcie o 5 mk. nastąpiło dlatego, ażeby nie wypadła kwota 300 mk. Dzieje się to w chwili podnoszenia się waluty polskiej, a silnego spadku walut obcych.

STO MAREK ZA OGOLENIE. Z dniem 15 bm. podwyższono w fryzjerniach krakowskich cennik przeciętnie o 50 do 90 proc. Według nowego cennika, opłata za samo golenie wynosić będzie w zakładach I kl. 100 mk.

Zauważyć musimy, że w Gdańsku za golenie płaci się 1 markę niemiecką, a w Wiedniu 15 koron austr., co równa się około 25 markom polskim.

STRAJK PRACOWNIKÓW PIEKARSKICH zakończył się w sobotę wobec tego, że właściciele piekarń przyznali pracownikom 50 proc. podwyżkę płac.

AKCJA PODWYŻKOWA AKTORÓW KRAKOWSKICH. Z sekcji Związku dyrektorów teatrów polskich w Krakowie otrzymujemy następujący komunikat:

Aktorzy wszystkich teatrów krakowskich zwrócili się do swych dyrekcyj z podaniem o 50% podwyżkę płac, wstecz od 1 października. Pertraktacje prowadzone dotąd w tej sprawie przez »Sekcję krak. Związku dyrektorów teatrów polskich« i »Gniazdo« krak. filji Związku artystów scen polskich, nie wydały dotąd rezultatu, gdyż dyrekcje nie chcą dopuścić do nieuniknionej w takim razie podwyżki cen miejsc, które już w obecnej wysokości wywołały znany ubytek frekwencji we wszystkich teatrach krakowskich. Dyrektorzy skłonni są do pertraktacyj o podwyżki w terminie późniejszym, gdy wyjaśnią się stosunki walutowo-drożyźniane, uważając obecny moment za nieodpowiedni do nowego obciążania publiczności.

KAWIARNIA »SECESJA« RUGUJE POLSKIE PISMA! Kawiarnia »Secesja« zmniejsza stale liczbę znajdujących się tam polskich czasopism. W ostatnim tygodniu wyrugowano »Kurjera Warszawskiego«, »Tygodnik Ilustrowany« i »Świat«. Natomiast jest do użytku gości »Neue Freie Presse«.

WYPADEK SAMOCHODOWY. W niedzielę około godz. 9 wieczór w Podgórzu wracało z wycieczki ulicą Zamojskiego samochodem rządowym towarzystwo, złożone z szofera Adama Rupy, siostry jego Ławnikowej, oraz kilku jeszcze osób. Auto, pędząc szybko, wpadło na stos rumowiska, wskutek czego skręciła się kierownica. Następstwa nieostrożnej jazdy były fatalne: automobil przewrócił się, a z jadących Ławnikowa poniosła śmierć na miejscu. Inne osoby wyszły bez szwanku. Zawezwane pogotowie ratunkowe zastało już martwe zwłoki Ławnikowej, leżące w kałuży krwi.

ŚMIERTELNE WYPADKI KOLEJOWE. Onegdaj na tut. dworcu kolejowym znalazł śmierć pod kołami wagonu jeden z pracowników kolejowych Józef Stybel, który pełnił służbę w charakterze przetokowego. Na miejsce wypadku przybyli funkcjonarjusze policji i zastali obok toru Nr 1 zwłoki przejechanego. Przejechany miał zupełnie rozbitą czaszkę oraz połamane kości rąk i nóg.

Następnego dnia pod koła pociągu, zdążającego w stronę Krzeszowic, wpadł Józef Grochoł, funkcjonarjusz akcyzy miejskiej. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu wskutek zmiażdżenia klatki piersiowej.

ŚMIERĆ Z ZACZADZENIA. Dnia 14 bm. przed południem zamknął się w swym pokoju we fabryce cementu na Bonarce tamtejszy kierownik młyna gipsowego Józef Skuhala, lat 57, pochodzący ze Styrji, a ponieważ przez dłuższy czas nie zjawiał się do pracy, robotnicy zajrzeli przez okno do jego mieszkania i zobaczyli go siedzącego na łóżku pod oknem, przechylonego w tył. Robotnicy, wyłamawszy okno, weszli do środka i zastali Skuhalę martwego, zbryzganego krwawemi plwocinami, a w kącie kancelarji kociołek z koksem, jeszcze ciepłym, co wskazywało że Skuhala uległ zaczadzeniu. Celem zbadania tej sprawy udał się komisarz policji dr Weiss z fizykiem drem Fiskiem. Zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

SZCZEGÓŁY KRADZIEŻY W POCIĄGU. Jak już donosiliśmy, p. Jan Potocki został okradziony w bardzo charakterystyczny sposób na kolei w przedziale II klasy przez tajemniczą damę. Policja wszczęła za sprawczynią poszukiwania, lecz dotychczas bez rezultatu. Szkoda, jaką poniósł p. Potocki, wynosi przeszło 2 mil. marek. Oprócz gotówki i rzeczy skradziono mu cenne dokumenty, dotyczące sprawy majątkowej p. Zamojskiego w Zakopanem, kilkanaście akcyj Tow. akcyjnego »Zdroje polskie« w Warszawie na 63.000 mk. oraz szereg innych papierów. Sprytna i wyrafinowana złodziejka uśpiła prawdopodobnie p. Potockiego narkotykiem.

SPROSTOWANIE. Od adwokata dra B. Rappaporta w Krakowie, jako zastępcy prawnego i obrońcy aresztowanego onegdaj przez organa tut. policji p. Jana Dobosza, otrzymujemy wyjaśnienie, że p. Dobosz od 11 lat pełni bez zarzutu obowiązki funkcjonarjusza gazowni miejskiej i aresztowanie go nastąpiło na skutek oszczerczego doniesienia kupca Rubina Sacka, jednakże po wykazaniu bezpodstawności doniesienia i z powodu braku jakichkolwiek poszlak, został p. Dobosz natychmiast wypuszczony na wolność.

W SPRAWIE ARESZTOWANIA KELNERKI w kawiarni »Odrodzenie« przy ul. Sławkowskiej, otrzymujemy od właściciela tego zakładu zaprzeczenie, jakoby w tym lokalu organa policji krak. przychwyciły jedną z kobiet szpiegów z obozu jeńców w Wadowicach, zajętą w tej kawiarni w charakterze kelnerki. Fakt taki wcale nie miał miejsca.

ZAGINIONY. Włodzimierz Kapusta, lat 12, syn Wincentego, restauratora, zamieszkałego przy ul. św. Anny 7, wydalił się z domu w dniu 15 bm. w niewiadomym kierunku i dotąd nie powrócił.

SZALONY KOŻUCH. Policja aresztowała Władysława Kożucha, lat 27 z Krakowa, murarza z zawodu, zamieszkałego przy ul. Felicjanek 11 z powodu awantur ulicznych, wybijania szyb i odgrażania się przechodniom nożem. Na interwenjującego posterunkowego policji Fasolę rzucił się Kożuch z siekierą, chcąc go ugodzić w głowę, w czem przeszkodziła mu matka. Kożucha odstawiono pod »telegraf«.

ZRĘCZNY ZŁODZIEJ. Juljuszowi Weinglingowi, właścicielowi kawiarni »Royal« skradziono onegdaj czarną zarzutkę, wartości 150.000 marek, a to w ten sposób, że do służącej Weinglinga przyszedł nieznajomy mężczyzna z prośbą, aby mu wydało z polecenia właściciela palto. Służąca Franciszka Szklarczyk uczyniła zadość prośbie. Zabrawszy zarzutkę, nieznajomy, już się więcej nie pokazał.

OKRADZENIE AKADEMIKÓW. W nocy z soboty na niedzielę, gdy kilku akademików, zamieszkałych w Bursie przy ul. Garbarskiej wyjechało do domu, niewyśledzeni dotąd sprawcy, dostali się do ich mieszkania i skradli im ubrania wartości 200 tysięcy mk.

KRADZIEŻ PALTA. Natanowi Suessel, kupcowi, zamieszkałemu przy ul. Wrzesińskiej 5, skradziono w kawiarni »Esplanade« czarne palto, wartości 90 tysięcy marek.

OKRADZIONA NAUCZYCIELKA. Skradziono Alojzie Pfleger, nauczycielce w Wieliczce z zamkniętego strychu garderobę, portjery i firanki wartości 200.000 mk.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

Z »TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO W KRAKOWIE«. We środę 19 bm. odbędzie się posiedzenie wydziału »Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie« z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie z działalności Towarzystwa. 2) Wyniki ankiety. 3) Wnioski i interpelacje. Termin najbliższego posiedzenia ankietowego podany będzie w najbliższym czasie.

Z SALI WYKŁADOWEJ MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO. We wtorek 18 bm. odbędzie się w sali wykładowej Muzeum przemysłowego im. dra A. Baranieckiego odczyt ks. dra Tadeusza Kruszyńskiego pt. »Bursztyn, jako przedmiot przemysłu artystycznego«. Początek o godz. 7-ej w.

Z kraju i ze świata.

ODJAZD DR BILIŃSKIEGO DO WIEDNIA. Onegdaj wieczorem odjechał z Warszawy do Wiednia dr Leon Biliński w towarzystwie przedstawicieli Francji, Włoch i Rumunji w komitecie likwidacyjnym Banku austro-węgierskiego. Krąży pogłoska, że wnioski dr Bilińskiego, dotyczące rozdziału złota i walorów tego Banku zostały przez rząd polski przyjęte.

OFICEROWIE FRANCUSCY W POLSCE. Jak wiadomo, oficerowie francuscy odegrali wybitną rolę w reorganizacji armji polskiej jako instruktorzy i doradcy. Było ich przeszło 900 osób, obecnie pozostało 230, a z dniem 1 listopada br., wskutek ukończenia prac instruktorskich, spodziewana jest dalsza redukcja. Pozostaną tylko instruktorzy w szkole sztabu jeneralnego i na kursach dla wyższych dowódców, oraz doradcy fachowi w poszczególnych okręgowych dowództwach korpuśnych.

POWRÓT JEN. NIESSELA. Tel. nam z Warszawy: Szef misji francuskiej jen. Niessel po całomiesięcznym pobycie we Francji, powrócił wczoraj do Warszawy.

ZNOWU AWANTURA Z PRZEDSTAWICIELSTWEM SOWIECKIEM. Tel. nam z Warszawy: Ministerstwo spraw zagranicznych przesłało p. Karachanowi następującą notę:

Min. spr. zagr. ma zaszczyt zawiadomić pełnomocne Przedstawicielstwo R. S. S. R. w Polsce, iż funkcjonarjusze przedstawicielstwa dnia 15 bm. o godz. 9 i pół wieczorem zabili deskami lokal Inspektoratu II armji, mieszczący się w lokalu Hotelu Rzymskiego. Przy tej sposobności oficer dyżurny został zamknięty i był zmuszony do wzywania ratunku przez okno.

Wobec tego ministerstwo spraw zagr. żąda: 1) dania zadośćuczynienia p. Inspektorowi armji za pośrednictwem min. spr. zagran. za gwałt i niesłychanie samowolny postępek, 2) ukarania winnych funkcjonarjuszów Przedstawicielstwa z całą surowością i powiadomienia Mstwa spraw zagr. o wymiarze kary, 3) przywrócenia wejścia do biura Inspektoratu i naprawienia wszelkich szkód materjalnych.

ZJAZD WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI MIEJSKICH. Tel. nam z Warszawy: Wczoraj zaczął się tutaj trzeci trójdzielnicowy zjazd właścicieli nieruchomości miejskich. Zjazd zagaił poseł Suligowski, prezes Związku Miast. Przewodniczącym zjazdu wybrano rejenta p. Bzowskiego, zastępcami p. Frankiewicza z Poznania i p. Gutowskiego z Tarnowa, asesorami pp. Wielgusa z Krakowa, Burdę z Cieszyna i Baranowskiego z Równego.

NAJWYŻSZY SĄD WOJSKOWY w Warszawie rozpatrywał sprawę pomocnika attaché wojskowego w Rzymie majora Jana Pogórskiego. Sąd skasował wyrok pierwszej instancji, uniewinniając oskarżonego.

MASOWA MANIFESTACJA STRAŻY OGNIOWEJ. Z Warszawy donoszą: W sobotę po południu, na umówiony sygnał wyruszyły ze wszystkich koszar oddziały straży ogniowych z całym taborem i w pełnym rynsztunku i zajechały na Plac Teatralny przed gmach ratusza. Tutaj najpierw udała się do prezydjum magistratu delegacja, złożona z 5 strażaków, który przyjął obecny wówczas wiceprezydent miasta inż. Jabłoński. Strażacy zażądali natychmiastowego wypłacenia im dodatków drożyźnianych, przyznanych w okresie pertraktacyj strajkowych. Widocznie wyjaśnienie inż. Jabłońskiego nie zadowoliło strażaków, gdyż hurmem wtargnęli frontowem wejściem do biur prezydenta miasta i wszczęli zgiełk o wypłatę pieniędzy. Tumult trwał do godz. 3 po poł., tj. do chwili, gdy powrócił z miasta prezydent Drzewiecki, który zapewnił po wyjaśnieniu sytuacji finansowej magistratu, że zwłoki w wypłacie zasiłku drożyźnianego nie będzie. Zjawił się wkrótce i komendant straży p. Iłłasko, uspokoił wrzawę i skierował swych podwładnych do koszar.

O ŻYCIU I KARJERZE ARTYSTYCZNEJ ZDZISŁAWA BIRNBAUMA, o którego tragicznej śmierci w jeziorze grunewaldzkiem pod Berlinem donieśliśmy, przypomnieć należy następujące szczegóły:

Zdzisław (a nie Aleksander, jak mylnie podała P. A. T.) rokował od dzieciństwa wielkie nadzieje jako skrzypek. Po raz pierwszy wystąpił w Warszawie w 9-tym roku swego życia, jako »cudowne dziecko«, zdumiewając swoją grą na skrzypcach. Następnie ukończył »Meisterklasse« u Joachima. Pracował też u Issaya, z którym łączyły go przyjazne stosunki. Jako skrzypek występował z dużem powodzeniem w Berlinie i większych miastach Niemiec. W Hamburgu, jako pierwszy solista orkiestry filharmonicznej, zastępował niekiedy kapelmistrza. Od owej pory zarzucił grę na skrzypcach i poświęcił się wyłącznie dyrygowaniu orkiestrą. Przez jeden sezon był w Ameryce, gdzie prowadził »Salome« na żądanie Ryszarda Straussa. Wróciwszy do Europy, objął po Morteaux profesurę w konserwatorjum w Lozannie, gdzie przez 3 lata był dyrygentem orkiestry symfonicznej. Następnie powołano go jako pierwszego dyrygenta do opery komicznej w Berlinie. Do Warszawy przybył w roku 1911.

WYNIKI SPISU LUDNOŚCI. Do urzędu statystycznego w Warszawie nadeszły dotychczas z Małopolski następujące wyniki spisu ludności: powiat Brzesko 94.605, Spisz-Orawa 22.602, pow. gorlicki (bez miasta 72.254 mieszkańców.

STRAJK METALOWCÓW. We Lwowie wybuchł strajk metalowców. Robotnicy domagają się znacznego podwyższenia płac. We wszystkich metalurgicznych zakładach przemysłowych stanęła praca.

DEMONSTRACJE ZA 8-GODZINNYM DNIEM ROBOCZYM. Podczas demonstracyj robotniczych za 8-godzinnym dniem pracy we Lwowie przyszło koło teatru wśród demonstrantów do bójki między robotnikami socjalistycznymi a grupą wyrostków komunistycznych. W czasie bójki zraniono kilka osób.

TAJEMNICZY MORD WE LWOWIE. Tel. nam ze Lwowa: Po północy z soboty na niedzielę do realności przy ul. Szpitalnej 24 we Lwowie zadzwonił jakiś mężczyzna lat 30. Dozorczyni, otworzywszy bramę, zapytała, gdzie zdąża. Odpowiedział, że na pierwsze piętro. W rzeczywistości jednak zwrócił się do mieszkania dozorczyni, skąd rozległ się niebawem przeraźliwy krzyk. Gdy dozorczyni wpadła do mieszkania, ujrzała rzecz straszną. Sublokatorka jej, Ludwika Rakowiecka, zdemobilizowany kapral ochotniczej Legji kobiet, walcząc ze śmiercią, leżała cała w krwi. Nieznany na razie sprawca zadał jej dwie śmiertelne rany nożem, jedną w skroń, drugą w piersi. Policja pracowała do rana nad wykryciem sprawcy. Nad ranem ujęto mordercę. Był to 28-letni robotnik Józef Gawron, obecnie bez zajęcia. Przyczyna morderstwa dotąd nieznana.

ZASTRZELENIE POLICJANTA. Ze Lwowa donoszą 15 bm.: Wczoraj rano w pociągu osobowym zdążającym z Krakowa do Lwowa, został okradziony jeden z podróżnych. Ponieważ sprawca śmiałej kradzieży znachodził się jeszcze w pociągu, przeto ów podróżny, gdy pociąg zatrzymał się w Łańcucie, zawiadomił o tym fakcie pełniącego na dworcu służbę posterunkowego Jakóba Babiarza. Gdy posterunkowy Babiarz przybliżył się do bandyty i chciał go przyaresztować, bandyta wyjął nagle z kieszeni rewolwer i dał strzał w głowę Babiarza, kładąc go trupem na miejscu. Wskutek strzału pomiędzy obecnymi nastąpiło zamieszanie, z którego skorzystał bandyta i zdołał zbiec wśród mgły w pobliskich krzakach. Posterunek policji państwowej zarządził pościg za bandytą a o zajściu telefonicznie zawiadomił urząd śledczy okręgowej komendy policji państwowej we Lwowie. Wedle podanego rysopisu bandyta liczył około lat 30, był słusznego wzrostu, brunet, ubrany w czarną kurtkę i szarą maciejówkę.

Do Łańcuta na miejsce wypadku wyjechali komisarze policji państwowej z Rzeszowa, natomiast z Przemyśla wywiadowcy z psem policyjnym.

WIEC W SPRAWIE WILEŃSKIEJ. Dnia 16 b. m. odbył się w Brześciu nad Bugiem wiec w sprawie wileńskiej. Uczestnicy wiecu uchwalili wysłać do jenerała Żeligowskiego pismo dziękczynne za obronę polskiego Wilna i ludności wraz z zapewnieniem o gotowości do ofiar na rzecz przyłączenia Wilna do Polski. Oprócz tego ustalono w Brześciu tydzień wileński. Na ten cel zebrano doraźnie na wiecu sumę 29 tysięcy marek polskich.

UROCZYSTE OTWARCIE POLSKIEGO SOKOŁA W PARYŻU. W ubiegłą niedzielę Sokół paryski obchodził w godzinach popołudniowych uroczystość otwarcia własnej siedziby w lokalu, ustąpionym z wielką uczynnością przez inż. Andrzeja Rudnickiego. Wśród licznych gości obecny był jen. Jacyna, kierownik misji wojskowej polskiej w Paryżu, jeneralny konsul p. Bohdan Chełmicki, pułkownik Rawicz, desygnowany na posła polskiego w Persji, inżynierowie pp. Rudnicki i Wichliński. Wszyscy wymienieni goście zapisali się w poczet Sokoła paryskiego. Chór Sokoła pod kierownictwem druhini Poraskiej wykonał szereg pieśni. P. Wichlińska urozmaiciła obchód swym pięknym śpiewem.

Lokal Sokoła mieści przy ulicy Corneille 7.

Wybory nowego zarządu i władz sokolich odbędą się w sobotę 15 października.

---

† ZA SPOKÓJ DUSZY Ś. P. LEOPOLDA POL. DOLIŃSKIEGO, jako w trzecią rocznicę śmierci, odprawionem zostanie we czwartek, dnia 20 b. m., o godzinie 9 rano w kaplicy cmentarnej **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE,** poczem nastąpi przeniesienie zwłok do grobu rodzinnego. — Na ten smutny obrządek zaprasza się Przyjaciół i Znajomych. 5458

W TOWARZYSTWIE LEKARSKIEM (ulica Radziwiłłowska 4) odbędzie się we środę, dnia 19-go b. m., o godzinie 8 wieczorem, posiedzenie naukowe, na którem docent dr Brudzewski wygłosi odczyt pod tytułem: »O okularach«. 5456

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. »Dzieje salonu« K. Wroczyńskiego spotkały się z ogólnem uznaniem. Autor, którego na premjerze po II i III akcie gorąco wywoływano, nie był obecny w Krakowie, mając tegoż dnia premjerę w warszawskich »Rozmaitościach«. »Dzieje salonu« grane będą dziś, jutro i w piątek b. tygodnia. We czwartek »Orlątko«.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA. Dzisiaj »Hrabina« po cenach zniżonych. Jutro we środę 19 bm. »Trawiata« z pp. Jefimcewą i Kniagininem.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś i w dnie następne »Kobieta, która zabiła«. Wczoraj na przedstawieniu »Kobiety, która zabiła« był obecny dyrektor Teatru Polskiego p. Szyfman, który pragnie tę sztukę wystawić w Warszawie.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Najbliższą premjerą w »Nowościach« będzie melodyjna operetka A. Renny'ego »Zuza«, grana na wszystkich scenach z wielkiem powodzeniem. W głównych rolach wystąpią: pp. Czernekówna, Walewska, Cotoli, Pietroń, Kaczorowski, Pilarski i inni. Dziś po raz 20 »Taniec szczęścia«.

KONCERT J. MAJERSKIEGO odbędzie się u nas nieodwołanie w niedzielę dnia 23 bm. w Starym Teatrze. Po występie J. Majerskiego we Lwowie pisał sprawozdawca muzyczny »Kurjera Lwowskiego« (Nr 201) z dnia 27 września br. następująco:

»Jan Majerski artysta scen zagranicznych nie zawiódł oczekiwania i w całej pełni odpowiedział zapowiedziom, ogłoszonym w prasie. Nie przesadzę, jeżeli powiem, że Majerski jest dziś pierwszym tenorem w Polsce. Majerskiego słyszałem dwukrotnie przed wojną. Wówczas był to śpiewak o fenomenalnym materjale głosowym, dziś stanął przed nami jako artysta skończony. Głos na tężyźnie nic nie stracił, a przybrał na blasku, pogłębił się i wyszlachetniał. Wysokie tony, jak lawina, płyną z piersi bez wysiłku, oszałamiając swą pięknością słuchacza. Pierwszorzędna dykcja i subtelna interpretacja czynią z Majerskiego śpiewaka, dla którego światowe sceny na oścież otworzyły swe podwoje. Sala była wysprzedana doszczętnie — owacjom nie było końca«.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:
Wtorek, 18 bm.: »Dzieje salonu«.
Środa, 19 bm.: »Dzieje salonu«.
Czwartek, 20 bm.: »Orlątko«.
Piątek, 21 bm.: »Dzieje salonu«.
Sobota, 22 bm.: Wieczór Oskara Wilde'a [illegible] i »Tragedja florencka«.

REPERTUAR
MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA:
Wtorek, 18 bm.: »Hrabina«.
Środa, 19 bm.: »Trawiata«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:
Wtorek, 18 bm.: »Kobieta, która zabiła«.
Środa, 19 bm.: »Kobieta, która zabiła«.

[illegible] »NOWOŚCI«:
Wtorek, 18 bm.: »Taniec szczęścia«.
Środa, 19 bm.: »Grigri«.
Czwartek, 20 bm.: »Krysia leśniczanka«.

Teatr im. J. Słowackiego.

„DZIEJE SALONU“

Komedja w 3-ch aktach Kaz. Wroczyńskiego.

Szkoda, że nowocześni autorowie nie posługują się już wzorem dziadów, podwójnemi tytułami utworów scenicznych. Gdyby bowiem p. Wroczyński do tytułu swojej komedji dodał słowa: „czyli Paskarze“, publiczność byłaby z góry uprzedzoną o charakterze i tendencji jego utworu.

„Dzieje salonu“ są odbiciem wypadków, myśli i obserwacyj życia powojennego. Sztuka w całem tego słowa znaczeniu aktualna, związana najściślej z pulsem chwili bieżącej, podstawia wklęsłe zwierciadło zdarzeniom i utrapieniom życia dzisiejszego. Terenem, na którym autor rozwija akcję komedji, jest salon zamożnej rodziny inteligenta warszawskiego. W akcie pierwszym, rozgrywającym się w roku 1914 w zimie, w salonie tym żyje we względnym dobrobycie wdowa po głośnym adwokacie Marnickim z dwojgiem swych dzieci. Wojna w tej dobie zaczyna dopiero kłaść swoje piętno na życiu i stosunkach rodzinnych. W powietrzu unosi się już widmo wojennej niedoli — w salonie p. Marnieckiej ludzie z suteryn jawią się w charakterze przedwojennym stróżów i pracowników dziennych, w których budzą się pierwsze myśli o handlu.

W akcie drugim widzimy już stróża domu, p. Wyciora, zajmującego część mieszkania Marnickich. Dorobił się w spółce z chłopem Fiutasem dużego majątku na paskarstwie i dąży do zrobienia dalszych miljonów, podczas gdy rodzina Marnickich marnieje coraz bardziej. Tymczasem młody Wycior zakochał się w córce pani Marnickiej i opląţawszy poprzód dziewczynę siecią miłosnej przędzy, wyrywa z jej ust zgodę na małżeństwo. Tym atutem uzbrojony, porucza rodzicom swoim oświadczenie się o rękę swej bogdanki. Tu atoli spotyka starych Wyciorów zawód. Zarówno matka jak i brat dziewczyny odmawiają ręki córki młodemu aferzyście. Wówczas chwyta się radykalnego środka. Symuluje zamach na cnotę swej wybranej i tym argumentem wymusza zgodę na małżeństwo.

W akcie III. odbywa się wesele młodego Wyciora z panną Marnicką. Salon pp. Marnickich jest już własnością dorobkiewiczów z suteryn i w nim na tle odpowiedniego umeblowania, odbywa się uczta weselna, zakończona tragikomiczną sceną zerwania Marnickich z Wyciorami.

Satyryczne oświetlenie akcji, doskonała obserwacja typów przy pewnej przesadzie kolorytu, czynią sztukę Wroczyńskiego zajmującą i aktualną, pomimo że walory jej literackie na wątłych wspierają się podstawach.

Rozumiejąc to, reżyserja położyła nacisk na charakterystyczne tło tej dojmującej satyry i dała sztuce odpowiednie ramy. Zespół artystów wysilił się również w kierunku należytego wycieniowania ról, które na ogół grane były wyśmienicie. Wyciora-ojca wycieniował p. Dobiesław w doskonale zarysowanych konturach, stwarzając postać bardzo plastyczną, w miarę rubaszną, mimo pewnego przejaskrawienia szczegółów. Jako typ paskarza, rola dobrze skomponowana i odegrana, rekomenduje korzystnie talent p. Dobiesława. Szlachetnym ideowcem, padającym w walce z paskarstwem, był p. Białkowski w roli Jerzego. Grubo zarysowaną rolę chłopskiego posła Fiutosa odegrał p. Szymborski z zacięciem, prawdą i nie bez podkładu szczerego humoru. P. Jednowski z heroizmem dźwigał niewdzięczną rolę administratora Mokszeńskiego, z której umiał wydobyć pewien sympatyczny sentyment. Drugoplanowe role dostarczyły wykonawcom pola do zaakcentowania silniejszych momentów akcji. P. Krasnowiecki bardzo trafnie i inteligentnie pojął rolę syna dorobkiewiczów z suteryn. Niezrównaną, jak zawsze, w roli wzbogaconej stróżki, była p. J. Modzelewska. Wdzięcznym i sympatycznym podlotkiem była p. Marja Modzelewska, a p. Hańska inteligentną grą uwydatniła uczuciowo rolę Zanetty. Wyborną matką była p. Kosmowska. Harmonijnego i dobrze skomponowanego zespołu dopełnili pp. Szymański, Puchalski, panie Ordyńska, Malenowska i Zalewski.

Aktualność, humor, satyra i dosadny rysunek figur, zręcznie puszczonych w akcji, zapewnią »Dziejom salonu« trwały sukces repertoarowy.

W. Pr.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

— **Z SALI ODCZYTOWEJ.** Poważną inauguracją cyklu odczytów na »Kursach literackich« Instytutu muzycznego był wczorajszy odczyt prof. Ign. Chrzanowskiego o »Nieboskiej komedji« i jej znaczeniu w poezji romantycznej. Po szeregu wstępnych uwag o genezie tego poematu dramatycznego i wykazaniu pewnych stycznych punktów z »Boską komedją« Dantego, prelegent rozwinął bardzo interesujący pogląd na konstrukcję dramatyczną tego utworu, podnosząc, że jednem z głównych zamierzeń poety było zadokumentowanie dążenia do nowych form dramatycznych, polegających na zmianie systemu jedności miejsca i akcji, zgodnie z programem poezji romantycznej. — Szczegółowy i logicznie umotywowany wywód zainteresował żywo liczne audytorjum, które gorącemi oklaskami nagrodziło prelegenta.

— **Z WYDAWNICTW O GÓRNYM ŚLĄSKU.** W ostatnich czasach ukazały się następujące ak-

tualne książeczki i broszury o Górnym Śląsku: Dr Z. Daszyńska-Golińska: »Śląsk dla Polski« (Lublin). Stanisław Bełza: »Śląsk polski«, »Prawda o Górnym Śląsku« — mowa posła Andrzeja Wierzbickiego w Sejmie 28 stycznia 1921 roku. (Warszawa). T. Radliński: »Dlaczego w Polsce było źle?« (Wydawnictwo komitetu obrony Śląska). Dr A. Sujkowski: »Co Śląsk zyska na przyłączeniu do Polski«. (Częstochowa). »Śląsk«. (Odbitka z dwutygodnika »W słońcu« z roku 1919).

— NOWE KSIĄŻKI:

ANTONI SŁONIMSKI: »Teatr w więzieniu«. Powieść. Warszawa. Tow. wydawnicze »Ignis«.

C. K. NORWID: »Promethidion« Opracował Roman Zrębowicz. Warszawa. Tow. wydawnicze »Ignis«.

WŁ. WEYCHERT-SZYMANOWSKA: »Nauczanie dorosłych czytania i pisania«. Wskazówki metodyczne. Warszawa. Tow. wyd. »Ignis«.

OMAR KHAYYAM: »Rubajyaty«. Tłomaczył Konrad Libicki. Warszawa. Tow. wyd. »Ignis«.

RABINDRANATH TAGORE: »Ogrodnik«. Pieśni miłosne. Przekład Julji Dicksteinówny. Warszawa. »Falanga«.

Dr K. KROTOSKI: »Konstytucja 3 Maja i jej wpływ na konstytucję 17 marca 1921«. Poznań, 1921. Str. 15.

ADAM SZYMAŃSKI: »Szkice«. Wydanie nowe. Warszawa-Lwów. Nakładem Narodowego Zakładu Ossolińskich.

Dr JAN STELLA SAWICKI (pułkownik Struś): »Moje wspomnienia (1831—1910)«. Z rękopisu autora wydał, wstępem i przypisami opatrzył dr Eugienjusz Barwiński. Lwów. Księgarnia H. Altenberga.

VITALIS: »Młynarzowa«. Misterjum. Stanisławów. Nakład Marjana Hasklera.

M. WYNOWSKA: Historja literatury polskiej. Podręcznik dla nauczycieli i młodzieży szkół średnich. Tom I. Od początków do końca XVIII w. — Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Dr WŁ. NATANSON I Dr R. ZAKRZEWSKI: Nauka fizyki. Podręcznik dla klas wyższych szkół średnich. Tom I. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Ze sportu.

PIERWSZE MIĘDZYNARODOWE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W POLSCE. W sobotę i niedzielę urządzono w Warszawie międzynarodowe zawody lekko-atletyczne. Były to pierwsze zawody tego rodzaju, urządzone na terenie polskim. Do udziału w nich zgłosiło się, prócz polskich mistrzów w lekkiej atletyce, 30 sportsmenów zagranicznych z Francji, Czechosłowacji, Holandji, Estonji. Między innymi zjechało kilka gwiazd olimpijskich, jak: Vrhalik, mistrz 1500 m. i Ivo, mistrz w rzucaniu kulą, z Czechosłowacji, Féry, rekordzista w biegu na 400 m. (Francja), zjechał również chluba Estonji, mistrz w dziesięcioboju, Klumberg, niedościgły w rzutach (n. p. oszczepem 58 m.) i skokach (tyczka 3.60 m.) i inni.

Gwiazdom tym przeciwstawiła Polska swoich najlepszych lekko-atletów, jak: kap. Barana z »Pogoni« (biegi długie), Sośnickiego z »Polonji« (biegi krótkie i skok wdal), Wacka Kuchara z »Pogoni« (biegi średnie i skok wzwyż), Cybulskiego z »Pogoni« (rzut dyskiem), dalej Ziffera (»Korona«), Habicha (»Polonja«) i Szydłowskiego (»Pogoń«). Dalej do zawodów tych zgłosił udział cały szereg lekko-atletów ze Lwowa, Warszawy, z miast prowincjonalnych b. Kongresówki i z Pomorza. Kraków na zawodach tych nie był reprezentowany. Zapatrzony w football, zapomina zupełnie o uprawianiu lekkiej atletyki (z wyjątkiem chyba »Makkabi«), dlatego też nie zdołał wyrobić sił, mogących zmierzyć się z lekko-atletami choćby w wewnętrznych zawodach polskich.

W sobotę nastąpiło pierwsze spotkanie sił polskich z zagranicznemi, a jak głoszą wyniki, spotkanie to nie wypadło zbyt korzystnie dla nas. Lecz jeżeli uprzytomnimy sobie, iż polski sport lekkoatletyczny czyni dopiero próby rozwinięcia się i że sobotnie spotkanie było pierwszem zmierzeniem się z zagranicą, która dziesiątki lat poświęcała na rozwój tego sportu, to przyjdziemy do przekonania, że wyniki te stosunkowo są dodatnie. Pozwalają one przypuszczać, iż po upływie dwuletniego racjonalnego trainingu, który to czas dzieli nas od przyszłej Olimpjady, nasi lekko-atleci śmiało zmierzyć się będą mogli z najlepszymi przeciwnikami obcych narodowości.

Sobotnie wyniki przedstawiają się następująco:

I. Bieg 200 m. Po przedbiegach, w których Habich z Polski nie startował do finału, weszli z Czechosłowaków: Drixhal i Sykora, oraz z Francuzów Lorrain i Fery. Czasy przedbiegów około 23 i jedna piąta sekundy.

II. Rzut kulą. 1) Tammer (Estonja) 13 m. 23 cm., 2) Klumberg (Estonja) 12 m. 55 cm.). 3) Dusan (Czechosłowacja) 12 m. 4) Ivo (Czechosłowacja). 5) Cybulski (Polska.

III. Bieg 800 m. 1) Guilleux (Francja) 2 m. 12 s., 2) Paulen (Holandja) o metr, 3) Pribyl (Czechosłowacja), 4) Kuchar (Polska), 5) Rej (Polska), 6 Habich (Polska), i inni. Piękny bieg Polacy kończyli w dobrej grupie.

IV. Bieg 3.000 m. 1) Duquesne (Francja) w 26 m. 5 sek. o całe okrążenie, 2) Gajant (Francja) w 27 m. 6.2 sek., 3) Pucak (Czechosłowacja), 4) Nuutor (Estonja). Wygrane w pięknym stylu i dobrym czasie. Baran wycofany na 2 okrążeniu przed końcem. Pierwszy z Polski był Abel, następny Ziffer, potem Eisymondt i inni.

V. Skok wzwyż. 1) Klumberg i Ever (Estończycy) obaj po 178, 2) Kuchar (Polska) 172 cm, 3) Czechosłowacja i dalej inne. Piękny styl Estończyków gorąco oklaskiwano.

W niedzielnych zawodach lekko-atletycznych w Warszawie Polska osiągnęła szereg sukcesów. W finale w biegu na 100 metrów zdobyła drugie miejsce, bijąc Czechosłowację i Holandję (Henryk Piątkowski) Drugie miejsce zdobył również w rzucie oszczepem Szydłowski, bijąc Estonję i Czechosłowację. W finale biegu na 400 m. Polska zdobyła trzecie miejsce (Cybulski), bijąc Czechosłowaków.

»CRACOVIA« — Ł. K. S. W ŁODZI 4:0. W niedzielę rozegrała »Cracovia« z łódzkim klubem sportowym match o mistrzostwo Polski. Match skończył się zwycięstwem »Cracovii« w stosunku 4:0.

BEZPODSTAWNE POGŁOSKI O RZEKOMEM USTĄPIENIU MINISTRA SKARBU.

Warszawa, 17 października (PAT). Biuro prasowe ministerstwa skarbu komunikuje: Rozsiewana przez pisma pogłoska **o rzekomem ustąpieniu p. Michalskiego** wobec jednogłośnej uchwały Sejmu odesłania projektowanej ustawy o daninie majątkowej do komisji, **pozbawiona jest wszelkiej podstawy.** Pogłoska ta ma jedynie na celu **przeciwdziałanie tendencyjne zwyżce marki polskiej.**

»ZSZANTAŻOWANE MINISTERSTWO«.

»Kurj. Lw.« otrzymuje pod datą 14 bm. następującą informację z Warszawy:

Po dzisiejszem posiedzeniu komisji zagr. rozeszła się w Sejmie pogłoska, że p. wicemin. Dąbski chce się podać do dymisji z powodu rezolucji, uchwalonej przez komisję zagr. w sprawie układu między nim a Karachanem.

Wiadomość ta wydaje się nieprawdopodobną. Uchwalona rezolucja nie daje powodu do dymisji. Wezwanie do rządu, by w przyszłości nie zawierał umów, któreby nakazywały wydalanie z granic państwa cudzoziemców, szukających azylu, jest naturalna i idzie raczej na rękę ministerstwa spraw zagranicznych, dając mu broń wobec ewentualnych usiłowań bolszewików dokonania na nas **powtórnie** szantażu. Bo trudno zaprzeczyć, że ministerstwo nasze zostało przez bolszewików przy ostatniej umowie zszantażowane«.

Pomijając już kwestję językową, tkwiącą w tem »zszantażowaniu«, — trudno nie podkreślić, że organ, tak blisko wicem. Dąbskiego stojący, przyznaje, że pozwolił on na to, aby się na nim rząd sowietów dopuścił szantażu.

PRZYJAZD POSŁA FILIPOWICZA DO MOSKWY.

Moskwa, 16 października (PAT). Wczoraj powrócił tu z Warszawy poseł Filipowicz.

Zamordowanie sekretarza delegacji polskiej w Moskwie.

Moskwa, 16 października (PAT). Wczoraj w nocy **zamordowany został uderzeniem sztyletu w szyję sekretarz delegacji polskiej dla spraw repatrjacji, Frączkowski.**

Warszawa, 17 października (PAT). Wobec różnych komentarzy, jakie wywołuje wypadek zamordowania sekretarza delegacji polskiej do komisji repatrjacyjnej w Moskwie śp. Frączkiewicza, biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje, że w sprawie tej rosyjskie władze śledcze **prowadzą energiczne dochodzenia**, których rezultaty są stale komunikowane przedstawicielstwu polskiemu w Moskwie. W chwili obecnej wobec nieukończonych jeszcze dochodzeń, wszelkie komentarze i domysły w tej sprawie **są przedwczesne.**

„Times" o podziale G. Śląska.

Londyn, 18 października (PAT). »Times« pisze o wielkiej historycznej wagi przysłudze, wyświadczonej Europie przez zadawalające wyjście z trudnego międzynarodowego problemu, grożącego poważnemi komplikacjami w Europie. Rząd niemiecki okazywał w ostatnich czasach nieufność i niecierpliwość w stosunku do zamierzonego rozstrzygnięcia Ligi. Rząd Wirtha winien wpłynąć na ludność niemiecką w kierunku umiarkowania i spokoju. Rozdmuchiwanie niezadowolenia może sprowadzić na Niemcy świeże **i niepożądane zamieszki.** Przydzielenie Polsce ważnej części Górnego Śląska z potężnemi zasobami gospodarczemi **jest dowodem zaufania dla Polski** i jej rozumnej na przyszłość polityki, któraby uwzględniała należycie czynnik gospodarczy i żywotność prowincji tak ważnej dla Europy. Powinna Polska również ze swej strony wykluczyć agresywne żywioły w swym stosunku do Niemiec. Pomyślność kraju leży wyłącznie **w porozumieniu się niemiecko-polskiem.** Polska, która otrzymała ważny mandat, powinna okazać światu, że jest zdolna do zaprowadzenia u siebie **silnego rządu**, dającego gwarancję porządku i winna okazać się w pokojowej i owocnej pracy rywalką drugiej strony. Oddanie znacznych zasobów gospodarczych Polsce wpłynie potężnie **na stabilizację jej przemysłu** i stosunków wewnętrznych. Niemcy i Polska winny współpracować z Ligą Narodów, w dziele stworzenia rzeczywistego pokoju.

ORGANIZOWANIE WOJEWÓDZTWA KATOWICKIEGO.

Bytom, 17 października (PAT). Naczelna Rada Ludowa poczyniła kroki, mające na celu zorganizowanie przyszłego **województwa w Katowicach.**

Powstanie na Ukrainie.

CHŁOPI PRZECIWKO SOWIETOM.

Bukareszt, 16 października (PAT). Jak donoszą tutejsze dzienniki, **chłopi na Ukrainie powstali przeciwko sowietom. Jeden pułk przeszedł na stronę powstańców.**

STARCIE Z ODDZIAŁEM ARMJI BUDIENNEGO.

Rostow, 16 października (PAT). Oddział konnej armji Budiennego stoczył około wsi Białoje potyczkę z oddziałem armji kubańskiej pod dowództwem jen. Przewalskiego. Straty z obu stron znaczne. W armji Przewalskiego jest wielka ilość **oficerów carskich.**

Kłopoty Anglji.

WRZENIE W IRLANDJI.

Londyn, 16 października (PAT). Wczoraj przyszło w Belfaście ponownie do **poważnych rozruchów, przyczem wojsko musiało zrobić użytek z broni. Zabito i raniono wiele osób.** Niepokoje są wynikiem przewlekłego toku rokowań irlandzko-angielskich.

POWSTANIE W INDJACH.

Londyn, 16 października (PAT). Ag. Havasa donosi: Jak donoszą pisma, **powstanie w Indjach rozszerza** się poza prowincję Malabar. — Interwencja wojsk angielskich zdaje się być nieunikniona.

Różne wiadomości polityczne.

LUDOWCY AMERYKAŃSCY DO PREMJERA PONIKOWSKIEGO. Prezydent ministrów p. Ponikowski — jak podaje »Monitor Polski« — otrzymał następujący telegram z Detroit, (Stany Zjednoczone): Kongres stronnictwa ludowego odbyty w Detroit przesyła wyrazy uznania, szacunku i życzy owocnej pracy dla państwa. Podpisany Karasiewicz.

POSEŁ POLSKI PRZY WATYKANIE. Tel. nam z Warszawy: Z Rzymu nadeszła wiadomość, że poseł przy Watykanie p. Skrzyński wręczył papieżowi listy uwierzytelniające.

POGŁOSKI O NOWEJ MISJI P. SAPIEHY. Tel. nam z Warszawy. Rozeszły się tutaj pogłoski, że posłem Rzeczypospolitej w Waszyngtonie ma zostać b. minister spraw zagranicznych p. Sapieha.

WOJEWODĄ NOWOGRODZKIM mianowany został b. minister spraw wewnętrznych, Raczkiewicz.

ARMJA PETLURY NA RUSI PRZYKARPACKIEJ. Wychodzące w Moskwie »Izwiestja« zamieszczają wiadomość, że na Rusi Przykarpackiej znajduje się przeszło 10.000 żołnierzy, którzy walczyli w armji Petlury i w sierpniu 1920 r. uciekli do Czechosłowacji. Obecnie z żołnierzy tych formuje się regularna doskonale uzbrojona armja pod kierownictwem ukraińskich oficerów.

PRZEWIDYWANE ZMIANY W ROSJI. »Temps« donosi: W Rosji nastąpi wkrótce przewrót na korzyść rządowego systemu mieszczańskiego.

KRÓL BAWARSKI KONAJĄCY. (EE). Były król bawarski Ludwik dogorywa w Szervar. Lada chwila spodziewają się zgonu.

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W BERLINIE. (EE). Przy wyborach do rady miejskiej w Berlinie poniosły stronnictwa niezależnych socjalistów i komunistów dotkliwą klęskę. Zwyciężyły stronnictwa prawicy i socjaliści większości. Wynik ten oznacza koniec panowania większości komunistyczno-socjalistycznej w gminie berlińskiej.

Dział ekonomiczny.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA Żyto 10.000—10.500, pszenica 18.000, jęczmień 9000, fasola franco skład 18.000.

*** ZAPISY NA 5-PROCENTOWĄ DŁUGOTERMINOWĄ POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ Z R. 1920,** jak »Monitor Polski« ogłasza, przedłużone zostały aż do odwołania, z wyjątkiem zapisów na raty.

*** WYCOFANIE BANKNOTÓW PIERWSZEJ EMISJI.** Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa ogłasza, że za zgodą ministerstwa skarbu wycofuje z obiegu następujące waluty pierwszej emisji: 500-markówki z datą 15 stycznia 1919 roku, podpisana przez dyrektora M. P. Karpińskiego, Chamca, skarbnika głównego Karpusa, 100-markówki z wizerunkiem Kościuszki z daty 15 stycznia 1919 roku, podpisane przez dyrektora Karpińskiego, Chamca i głównego skarbnika Karpusa, na papierze różowym i białym, 1000-markówki z wizerunkiem Kościuszki, datowane 15 maja 1919 roku, podpisane przez dyrektora Jana Zarzyckiego i głównego skarbnika Karpusa, na papierze różowym i białym. Powyższe waluty będą przyjmowane powszechnie do zapłaty, jak również we wszystkich oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej i wszystkich kasach skarbowych kolejowych, pocztowych i wogóle w kasach instytucyj państwowych na opłatę wszelkich należności, tylko do 15 grudnia b. r. Po tym terminie ustaje obowiązek przyjmowania biletów tych do zapłaty. Mogą być tylko wymienione na bilety drugiej emisji jedynie w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej aż do 15 stycznia. Koszta przesyłki pocztowej biletów, zgłoszonych do wymiany, ponosi ich posiadacz. — Z dniem 16 stycznia 1922 roku ustaje zupełnie obowiązek opłaty wspomnianych biletów. Przy tej sposobności Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa zwraca się ponownie z wezwaniem do posiadaczów większych sum gotowizny, przechowanych w domu, by, pojmując swój własny interes, wymienili te bilety na bilety drugiej serji lub też na zewnętrzną długoterminową pożyczkę państwową 1920 r., która, przynosząc 5 procent rocznie, korzysta z różnych przywilejów.

*** DROŻYZNA I BRAK PAPIERU DRUKOWEGO.** Dnia 12 b. m. odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja w sprawie cen papieru drukowego i zapewnienia go dla prasy i dla potrzeb ministerstwa oświaty. Zadaniem konferencji było zastanowienie się nad obecnemi wysokiemi cenami papieru i jego brakiem, szczególnie dla wydawnictw i celów kulturalnych i podanie sposobów jak najrychlejszej zmiany tych przykrych stosunków. Co do teraźniejszej ceny papieru rotacyjnego, to jest 190 Mkp. za 1 kilogram loco fabryka, skonstatowano, że jest ona stanowczo za wysoka. W stosunku do cen przedwojennych wzrosła cena papieru rotacyjnego tysiąckrotnie, podczas gdy ceny surowców, drzewa, węgla, robocizny i t. p. poszły o 400 do 600 razy w górę, mniej więcej w tym też stosunku powinna być unormowana cena obecna. Uczestnicy konferencji zastanawiali się w dalszym ciągu nad sposobami uzyskania w przyszłości dostatecznej ilości taniego papieru dla wydawnictw i dla szkolnictwa. Poruszono więc ponownie kwestję sprowadzania papieru zagranicznego i postawiono w tym kierunku odpowiednie propozycje, aby otrzymać pomoc i poparcie rządu przez ułatwienie sprowadzania papieru zagranicznego za rekompensatą lub bez niej i uwolnienie od cła importowego.

Zwracamy się tedy na tem miejscu do ministerstwa przemysłu i handlu z gorącym apelem, by sprawami powyższemi, mającemi pierwszorzędne znaczenie dla prasy polskiej i kwestyj kulturalnych, zechciało się jak najintensywniej zająć i spowodowało rychłą poprawę tych opłakanych stosunków.

*** SPADEK CEN MANUFAKTURY.** Jak donoszą dzienniki warszawskie, w związku ze spadkiem obcych walut, ceny manufaktury spadły o 25 procent. Dalszy spadek spodziewany.

*** SPADEK PRODUKCJI W PRZEMYŚLE NAFTOWYM.** Produkcja ropy w pierwszem półroczu b. r. wynosiła 34.227 wagonów, a po potrąceniu ropy, zużytej na opał kopalń i manca, zredukowała się 28.547 wagonów. W pierwszem półroczu 1920 roku wyprodukowano 38.976 wagonów, a po odciągnięciu opału i manca 34.455 wagonów. Ilość szybów w wierceniu 1 czerwca b. r. wynosiła 283, a przy końcu roku ubiegłego tylko 226, czyli przybyło nowych szybów 57. Spadek produkcji ropy w pierwszem półroczu b. r. tłumaczy się osłabionym ruchem wiertniczym w szybach z lat poprzednich. Przybyłe zaś w tym roku nowe szyby wpłyną na ogólny stan produkcji dopiero za lat kilka. Ekspedycja ropy do rafineryj krajowych wyniosła 29.991 wagonów, za granicę wywieziono 4.615 wagonów, czyli razem ekspedycja wyniosła 34.606 wagonów. Wobec przewyżki ekspedycji nad produkcją o 6.059 wagonów, zapasy się zmniejszyły i wynoszą obecnie 39.420 wagonów.

Produkcja gazu ziemnego również spadła. — W pierwszem półroczu r. b. wydobyto gazu 203 milj. 400 tysięcy metrów sześciennych, a w pierwszem półroczu roku ubiegłego 248,806.000 metrów sześciennych. Spadek więc wynosi 45,400.000 metrów sześciennych.

W przemyśle woskowym w pierwszem półroczu b. r. wyprodukowano 129 ton wosku ziemnego, a w pierwszem półroczu roku ubiegłego 185 ton, czyli spadek produkcji wynosi 56 ton. Spadek tłumaczy się złą konjunkturą handlową, ponieważ w roku ubiegłym w omawianym okresie wyekspedjowano za granicę ogółem 260 ton wosku, z czego do krajów o wysokiej walucie 90 ton, a w roku bieżącym wyekspedjowano tylko 100 ton do Austrji.

*** PRZYCZYNY BRAKU JAJ.** We wrześniu b. r. skrzynia jaj — 1440 sztuk — kosztowała na rynku wewnętrznym około 22.000 marek polskich. Za taką skrzynię jaj polskich płacono w Anglji aż 100 funtów szterlingów, t. j. po ówczesnym kursie 178 tysięcy marek. Koszt opakowania, przewozu i inne wynosiły do 6.000 marek od skrzyni. W ten sposób eksporter z Polski uzyskiwał na sprzedaży wagonu jaj w Anglji aż 150 tysięcy marek. Wagon jaj zawiera 110 skrzyń, czyli dawał dochodu netto aż 16 i pół miljona marek polskich. Wobec tego jasnem jest, dla czego od dwóch miesięcy brak jaj na rynku wewnętrznym w Polsce.

Dlatego też można dziś zupełnie otwarcie stwierdzić, że polityka ministerjum aprowizacji w dziedzinie eksportu jaj za granicę, całkowite zrobiła fiasko.

Z TARGOWICY KRAKOWSKIEJ. Od 8 do 14 bm. spędzono na targ bydła rogatego 1270, cieląt 707, kóz i baranów 168, nierogacizny 1282, razem 3427 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 12.100 do 23.300 mk.; woły od 13.100 do 23.000 mk., krowy od 9.400 do 20.700 mk., jałownik od 14.000 do 22.500 mk., cielęta od 20.000 do 35.500 mk., nierogaciznę od 37.000 do 50.000 mk., białej wagi nierogaciznę od 40.000 do 62.500 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 3338 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 89 sztuk.

Wiadomości giełdowe.

NA GIEŁDZIE KRAKOWSKIEJ, tak jak i lwowskiej oraz warszawskiej panowała tendencja dla obcych walut i dewiz bardzo słaba. Z powodu świąt żydowskich na giełdzie oficjalnej i nieoficjalnej ruch minimalny. Wśród tych zaś spekulantów »nieoficjalnych«, którzy nie świętowali, dezorjentacja i panika nie ustępują. W dniu wczorajszym trudno było wogóle sprzedać dolary z powodu ogólnej niechęci do kupna. Przekazy na Berlin również słabsze o 5 punktów, Paryż 30, Pragę 3 (w Wiedniu jeszcze słabiej), tylko Wiedeń poprawił kurs o 0'20.

Szczupła liczba uczestników wczorajszego zebrania dokonała papierami przemysłowemi nielicznych transakcyj po kursie utrzymanym, lub niewiele zresztą słabszym.

Jeszcze mniejsze zainteresowanie dla akcyj handlowych, z których obracano tylko P. T. H.

Akcje bankowe i papiery procentowe bez ruchu.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 17 października 1921

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy I—IV	750'—	800'—
Polski Bank Przemysłowy V	650'—	750'—
Bank Hipoteczny	925'—	975'—
Transakcja		950'—
Bank Małopolski	650'—	700'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	700'—
Polskie Tow. handlowe	1050'—	1150'—
Transakcja		1100'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	350'—	400'—
»Polski Glob«	1200'—	1400'—
Żegluga Polska	450'—	500'—
Zieleniewski	8500'—	9000'—
Transakcja		8750'—
H. Cegielski fabr. masz. Poznań	4000'—	4600'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1800'—	1900'—
Transakcja	1850'—	1800'—
»Lemiesz« fabryki maszyn roln.	8600'—	10000'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol.	4200'—	4400'—
Transakcja	4250'—	4300'—
Zakłady amun. »Pocisk«	1300'—	1500'—
»Automotor« fabryka samochodów	2200'—	2400'—
Transakcja		2300'—
»Górka« fabryka cementu	11500'—	12000'—
Sierszańskie zakłady górn. S. A.	11200'—	11600.—
Transakcja	11400'—	11500'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	8400'—	8600'—
Polska Nafta	2500'—	2700'—
Transakcja	2650'—	2600'—
Elektrownia w Sierszy	3000'—	3400'—
»Pezet« Powsz. zakł. bud.	1400'—	1500'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	5200'—	5400'—
Transakcja	5300'—	5250'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	4000'—	4200'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	6500'—	7000'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	5000'—	5200'—
Transakcja	5200'—	5000'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjed.	3500'—	4000'—	3500'—	4000'—
Franki francuskie	270'—	300'—	280'—	310'—
Marki niemieckie	25'—	30'	26'—	31'—
Transakcja				29 —
Korony austr.	1'50	1'80	1'60	1'90
Transakcja			1'88	1'85
Korony czeskie	43'—	48'—	45'—	50'—
Transakcja				49'50

GIEŁDA WARSZAWSKA. Listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 253, żądano 265, poszukiwano 251, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 mk. trans. 84'50—84, 5% Warszawy żądano 420, poszukiwano 415.

Waluty: Dolary St. Zj. got. trans. 3700—4000, sprz. 4000, kupno 3880, franki francuskie czeki trans. 290-302, sprzedaż 302, kupno 292, funty szterlingi gotówka trans. 15500, Nowy York czeki trans. 3975, sprzedaż 3875, kupno 3850, marki niemieckie czeki trans. 25'50 27, sprzedaż 27, kupno 26, korony austr. czeki trans. 155—160, sprzedaż 160, kupno 155, korony czeskie czeki trans. 45.

Akcje: Bank dyskontowy w Warszawie 2650, Bank Handlowy 2200—2225, Kredytowy warszawski 2500, Warsz. Tow. kopalń i zakł. hutn. 20.000—21.000, Lilpop-Rau-Loewenstein 3400—3375, Rudzki 2400; 2 em. 2500—2325, Starachowice 6850—6650—6700, Tow. zakładów żyrard. 65.500—60.000, Handel i żegluga 1650-1625, Borkowski 1400—1325, Warsz. fabryka cukru 23750—22000, Ostrowieckie zakłady 5850—5825, Polska Nafta 2700—2575, Elektrownia okręgowa w Pruszkowie 565, Pocisk 1325—1400, Siła i światło 725, Fabryka papierosów Patria 5000.

GIEŁDA LWOWSKA. Ruble carskie 100tki 500—600, 500tki 200—250, ruble dumskie 1000ki 50—70, 250ki 50—50, karbowańce 1000ki 3—5, grzywny po 500 i wyżej 6—1, franki francuskie 280—300, franki szwajcarskie 630—670, funty szterlingi 15000—16000, dolary kanadyjskie 3000—3400, amerykańskie 3650—4050, marki niemieckie 1000ki 25'50—29'50, 100ki 24'50 28'50, drobne 23'50—27'50, lei rumuńskie 500tki 23'30, liry włoskie 140—160, korony czeskie 40—50, korony austr. stempl. 1'30—1'60. Dewizy: Londyn 15000—16000, Paryż 285—305, Zurych 6300—6700, Praga 42—52, Wiedeń 1'65—1'85, Berlin 26—32—29—28'50, Nowy York 3600—4000, Medjolan 145—165, Bukareszt 26—52.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. Renta majowa 112, austr. renta koronowa 110, renta lutowa 113, węg. renta koronowa 640, losy tureckie 9020, priorytety kolei południowej 4710, Anglobank 490, Bankverein 2000, Austr. zakład kredytowy 2670, Bank depozytowy 1320 Laenderbank 7070, Merkury 2950, Unionbank 2100, Bank obrotowy 1275, Živnostenska 11000, Kolej północna 35550, Lwów-Czerniowce 4850, Koleje austr. 11000, Kolej południowa 4750, Alpiny 12570, Berg u. Huetten 34000, Krupp 8500, Huta Poldi 11550, Praskie tow. przem. żel. 35000, Rima 9480, Skoda 14520, Zieleniewski 4600, Apollo 11600, Fanto 15600, Gal. Karpaty 40.000, Galicja 100.000, Schodnica 37.000, Siersza 46.000.

Amsterdam 85200, Zagrzeb 893, Belgrad 3530, Berlin 1622, Bruksela 18480, Budapeszt 393'90, Bukareszt 1937, Chrystjanja 30775, Kopenhaga 48975, Londyn 9990, Medjolan 9940, Nowy York 2613, Paryż 18780, Praga 2722, Sofja 1645, Sztokholm 57570, Warszawa 61—63, Zurych 48975, dolary 2568, belgijskie 18380, bułgarskie 1595, duńskie 48475, marka niemiecka 1627 angielskie 9940, francuskie 18680, holenderskie 84950, włoskie 9790, polskie 69'50—71'50, rumuńskie 1945, szwedzkie 57070, szwajcarskie 48675, czeskie 2697.

GIEŁDA PRASKA. Berlin 56'50, Warszawa 2'60 marka niemiecka 56'75, marka polska 1'80—2'40.

GIEŁDA BERLIŃSKA. Dolary 189'50, belgijskie 1326, funty 729'25, francuskie 1358'50, włoskie 75?, czeskie 180'50, austr. stempl. 7'45, rumuńskie 134'75, szwajcarskie 3616'25, Amsterdam 5894'10, Chrystjanja 2157'80, Kopenhaga 3336'63, Sztokholm 4020'95, Helsingfors 249'75, Włochy 749'25, Londyn 704'25, Nowy York 184'81, Paryż 1348'65, Szwajcarja 3596'40, Hiszpanja 2517'45, stempl. wied. 9'23, Praga 179'?, Budapeszt 23'47.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. Berlin 3'20, Holandja 175'25, Nowy York 532, Londyn 20'55, Paryż 38'60, Medjolan 21'60, Bruksela 38, Kopenhaga 100, Sztokholm 121, Chrystjanja 64, Madryt 69'50, Buenos Aires 172'50, Praga 5'70, Budapeszt 0'77, Zagrzeb 1'8?, Bukareszt 3'85, Warszawa 0'12, Wiedeń 0'27, austr. stempl. 0'21.

GIEŁDA AMSTERDAMSKA. Londyn 11'42½, Berlin 1'77½, Paryż 21'37, Szwajcarja 5630, Wiedeń 0'45½, Kopenhaga 57'10, Sztokholm 68'60, Chrystjanja 36'25, Nowy York 293, Bruksela 21'15, Madryt 39'50, Włochy 11'90, Budapeszt 0'42.

SPADEK OBCYCH WALUT. Z Warszawy donoszą: Na giełdzie warszawskiej zaznaczył się znowu spadek obcych walut.

*** KURS MARKI POLSKIEJ.** Kurs marki polskiej kształtuje się na obcych giełdach dość niejednolicie. Giełda zurychska wykazuje zniżkę, giełdy niemieckie pewną poprawę. Z Katowic i Bytomia donoszą, że w dniu wczorajszym marka polska zwyżkowała z 1 i pół do 6.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

PODZIĘKOWANIE.

JWielmożnemu Jenerałowi Kosteckiemu, Przewielebnym księżom Truszkowskiemu, Piechnikowi, Piwowarczykowi, Stojanowskiemu, 6 p. a. p., oraz wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej chrześcijańskiej posługi jedynemu synowi naszemu, STANISŁAWOWI, a nam okazali współczucie, tą drogą najserdeczniej dziękujemy.

WOLKOWIE.

W Krakowie, w październiku.

Pomocnik handlowy poszukuje posady w handlu korzennym i śniadankowym. Zgłoszenia: poste restante Z. Z. Olesno ad Tarnów. 5440 1 2

Monter-mechanik podejmuje się naprawy automobilów, pługów motorowych oraz wszelkich motorów benzynowych w Krakowie lub na prowincji. Zgłoszenia pod „**Monter**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 5455 1 2

Reprezentacje firm i zastępstwa wszelkiego rodzaju na miasto Poznań przyjmuje na najkorzystniejszych warunkach urzędnik z wieloletnią praktyką handlowo-przemysłową. Referencje i kaucja na żądanie. Zgłoszenia: **Karol Wiesner, Poznań, Zielona 3.** 5451

Administracyjny szef biura z kilkunastoletnią praktyką w dziale: wszech-handlowym, przemysłowym, przemyśle drzewnym i lasowym, rolnym, fabrycznym i bankowym, poszukuje posady. Zgłoszenia dla „**Szefa Biura**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 5352 3 3

Kupuję garderobę męską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższe ceny. Dobrowolski Kraków, ul. Mikołajska 10. 5385 2 20

6-miesięczny kurs języków: francuskiego, angielskiego i niemieckiego Wpisy przyjmuje Zarząd, Grodzka 60, Szkoła ewangelicka, od 6–7. 5392 2 3

Kursa języków

w Instytucie Ansona (Szewska 17)

rozpoczęte.

Przyjmuje się również zapisy na kursa korespondencji angielskiej francuskiej i niem. 4577 20 20

Kasy ogniotrwałe

różnych wielkości posiada na składzie firma **BRACIA TOZARZE, Kraków XXII, ul. Wielicka 7.** Zarazem przyjmuje wszelkie naprawy kas ogniotrwałych. 5393 2 3

Każdy kupiec, przedsiębiorstwo, instytucja może sobie zaprojektować i obliczyć reklamę do dzienników, gdy nabędzie broszurę „Reklama Prasowa", poleconą przez Izbę handlową i przemysłową w Krakowie, za nadesłaniem 40 Mk za egzemplarz oraz 25 Mk na porto polecone pod adresem: Władysław Kemperda, Kraków, Rynek 30. 5400 2 4

Spólnika

z udziałem do 5 miljonów marek przyjmiemy do „Stolarni maszynowej". Bliższych szczegółów udzieli „Poprad", Tow. budowl. i handl. w Nowym Sączu, ul. Matejki 16 (Małopolska). 5406 2 2

Otomany pluszowe, drelichowe i ceratowe, tanio do sprzedania. Przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie, tak nowe, jakoteż i stare. Pracownia tapicerska J. Piechowicza, Mikołajska 7. 5412 2 3

VIDLA CUKIERKOWE KOSMOSIKULE WŁODARSKIEGO ŻĄDAĆ WSZĘDZIE. 4052 27 50

„Matura"

Kraków, ul. Grodzka 32, II p.

Informacje ustne i zapisy osobiste w szkole, ul. Grodzka 60, parter, od g. 3–7 po poł. (z wyj. niedziel i świąt). Kierownik fachowy przyjmuje od g. 5–6 po poł.

P. T. Wojskowi, Urzędnicy, oraz osoby z prowincji przygotowuje się szybko i dokładnie zapomocą wykładów pisemnych, sporządzanych przez fachowych profesorów, do matury oraz wszelkich egzaminów. Jedyna **tego rodzaju instytucja w Polsce.** Żądajcie bezpłatnych prospektów. 4820 5 0

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 100 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 120 Mk.

K. Bartoszewicz. Najlepszy wybór pieśni narodowych w ozdobnej oprawie 100 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 4580

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę

rutynowany elektryk.

T. ARMATYS

Kraków, ul. Zybilkiewicza 15, II p., ofic. 10214 6 6

Wady wymowy usuwa radykalnie u dzieci i starszych na kursie leczniczym **w 5–6 tygodni** autor broszury **„Jąkalstwo i jego leczenie".** Wyjaśnienia: Dom handlowo-komisowy, Kraków, Długa 11, I p. 5165

„OLLA" najlepsza hygien. GUMA pełna gwarancja. Wszędzie do nabycia. 5025 8 20

Fabryka Spółki akcyjnej „AZOT"

w Jaworznie

wyrabia

lonty (sznury zapalne)

dla celów górniczych — w trzech jakościach:

pojedynczo impregnowane
podwójnie impregnowane
i gumowane.

5437 1 3

20 WAGONÓW SUPERFOSFATU

oferuje jak najkorzystniej

„AGRA", Poznań, Słowackiego 10, I.

Telefon Nr 3580. 5453 **Telefon Nr 3580.**

POLSKI BANK GWARANCYJNY S. A.

w Krakowie, ul. Grodzka 43, I p.

załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące, pod jak najkorzystniejszemi warunkami.

Udziela kredytu, a w szczególności udziela poręki (gwarancji) dla kredytów i wszelkich innych zobowiązań finansowych i handlowych, tak krajowych, jak i zagranicznych.

5439 1 3

OGŁOSZENIE.

Uchwałą komisji gazowo-elektrycznej z dnia 11-go października 1921 r. ustaloną została z powodu znacznej podwyżki cen węgla i robocizny na miesiąc październik 1921 r. następująca taryfa prądowa:

dla mieszkań i klatek schodowych prywatnych . . na Mkp. 100—
dla lokali . . . . „ „ 180—
dla motorów . . . . „ „ 100—
za 1 kwg.

Kraków, dnia 12 października 1921 r.

DYREKCJA ELEKTROWNI MIEJSKIEJ W KRAKOWIE.

5339 2 2

Fabryka przetworów kosmetycznych i wody kolońskiej

Sp. z ogran. odpow. **„OSET"** Kraków Florjańska 33

poleca swoje ZNAKOMITE wyroby:

WODĘ KOLOŃSKĄ (z „Ratuszem"); **PUDER TWARZOWY** neutralny, we wszystkich odcieniach; **PROSZEK MIĘTOWY** do zębów; **PROSZEK SZAMPON** do pielęgnowania włosów. 4403 5 5

Wystawiam na Targach Wschodnich we Lwowie.

„OSET"

PRZEDSTAWICIELSTWO NA KRAKÓW I ZACHODNIĄ MAŁOPOLSKĘ

odda

5452 1 2

pierwszorzędna fabryka wódek i likierów w Wielkopolsce

Zgłoszenia pod „Przedstawicielstwo" przyjmuje Towarzystwo akcyjne „Reklama Polska", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6.

DRZEWKA OWOCOWE PIENNE DRZEWKA OWOCOWE KARŁOWE DRZEWKA I KRZEWY OZDOBNE

najlepszej jakości

poleca na sezon jesienny

„POMONA"

Spółka z poręką ograniczoną

W KRAKOWIE

Skład nasion: Radziwiłłowska 19, Telefon 364

Szkółki: ul. Warszawska 75 (za rogatką Warszawską)

5367 2 4



Pierwszorzędne metalowe

ŻARÓWKI ELEKTRYCZNE

(oszczędnościowe) we wszystkich typach.

ZASTĘPSTWO i stale bogato zaopatrzony SKŁAD

Henryk Dortheimer, Biuro techn. i elektrotechn. Kraków, Św. Tomasza 8, 5289 1 16

SMAROWIDŁA DO WOZÓW

przedwojennej jakości, **wagonami i detalicznie**

poleca

po cenach konkurencyjnych

Fabryka smarów i przetworów chem.

„ROPA" Sp. z o. por.

Biuro zamówień:

Przemyśl, ulica Czarnieckiego L. 25.

5375

Ważne dla młynarzy!

Nadszedł większy transport

kasprów, kamieni oraz gazy szwajcarskiej

do firmy:

Riesel, Schieber, Friedländer, Lwów,

ulica Brajerowskiego [illegible] 5455

Nowość! Ilustrowana!

Polska Wyzwolona

1918–1921.

Do nabycia w księgarniach oraz u autora: **Stefan Rogalski,** Kraków, ul. Jagiellońska l. 8.

Egzemplarz 300 Mk. 5424

Sukienki dla panienek i ubranka dla chłopców

oraz płaszczyki ma na składzie Związek pracy polskich kobiet, Kraków, plac Szczepański 3. — Tamże przyjmuje się zamówienia na wszelką konfekcję dziecięcą. — Wykonanie wzorowe, ceny przystępne. 4592 8 8

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmens, Kraków, ul. Szeroka 22. 4661 35 40

Teren naftowy

na 50 morgach w Uryczu — tanio do sprzedania. — Wiadomość:

Dr WOLF

adwokat 4270 7 7

Kraków-Podgórze ul. Św. Benedykta 3.

Języka włoskiego udziela specjalista tanio i szybko. Zgłoszenia pisemne: Wilde, Uniwersytet. 5389

Najnowszy wynalazek.

Farba, natychmiastowe i stałe oczernienie brwi i rzęs. 6060 Polecam paniom parówkę i masaż twarzy, jako jedyny środek do osiągnięcia czystej i pięknej cery. **Zakład kosmetyczny Franc. Budziaszek,** Kraków, ul. Grodzka 3.

Naprawy rowerów i maszyn do szycia

przyjmuje 2266 5 [illegible]

H. NIEMETZ

Karmelicka 15.

Pracownia

ubiorów wojskowych i cywilnych

Wincentego Żmudy

byłego legionisty

w Krakowie, ul. św. Tomasza L. 21,

wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według [illegible]

Preparator [illegible] przyjmuje do wypychania ptaki, zwierzęta, preparaty spirytusowe i suche po cenach przystępnych pod gwarancją, **tylko Zakład zoologiczny,** Kraków, ul. św. Anny 6. 5447

Wielka instytucja finansowa

przyjmie zaraz na bardzo dobrych warunkach rutynowanego:

SALDO-KONTYSTĘ

Wymagane bezwarunkowo wykazanie się:

1) świadectwami z odbytych studjów;
2) odbytą praktyką najmniej jednoroczną w banku;
3) referencjami.

Pisemne zgłoszenia złożyć w skrytce pocztowej Nr 149. 5398 2 3

Rada miejska miasta Poznania rozpisuje niniejszem

Konkurs

na posadę prezydenta miasta.

Kandydaci zechcą swoje pisemne zgłoszenia z wykazaniem odpowiednich kwalifikacyj przesłać przewodniczącemu Rady miejskiej, p. dr. Władysławowi Mieczkowskiemu w Poznaniu, ul. Mickiewicza 29, najpóźniej **do 1 listopada b. r.**

5436 **Magistrat.**

OKAZYJNE SPRZEDAŻE:

Gospodarstwo [illegible] morgów dobrej ziemi, inwent. nal kompl., wszelkie narzędzia do rybołówstwa, 1000 morgów dzierżawnego jeziora, raki, węgorze i wszelkie rodzaje ryb.

Młyn wodny, 180 morgów ziemi jęczmiennej, budynki masywne, inwentarz żywy i martwy kompletny.

Młyn motorowy, 36 morgów ziemi jęczmiennej, budynki masywne.

Cegielnia parowa w mniejszem mieście, do tego 40 morgów ziemi, inwentarz kompletny.

Fabryka maszyn rolniczych, przytem ślusarnia i stolarnia z fabryką mebli.

Oprócz tego różne inne młyny i przedsiębiorstwa przemysłowe, majątki, większe i mniejsze domy, restauracje, sklepy i t. d. sprzedaje **Polskie Biuro ogłoszeń „Rekord", Toruń, ul. Krasińskiego l. 12 b, od ul. Sienkiewicza.**

5454 1 2

Fabryka motorów spalinowych

zatrudniająca około 200 robotników, poszukuje zdolnego, energicznego

inżyniera-mechanika

wyrobionego handlowo, któryby po zaznajomieniu się z biegiem przedsiębiorstwa mógł objąć naczelne kierownictwo fabryki. Pożądana znajomość języków. Zgłoszenia z szczegółowem [illegible] zawodowej działalności i podaniem referencyj zechce [illegible] pod adresem: Biura ogłoszeń Teofil Pietraszek w Warszawie, ulica Marszałkowska L. 115 pod literami: **R. E. P.** 5441

Znakomite, jako napój stołowy wody mineralne sztuczne

„GIESSHÜBLER"

„BILIŃSKA"

polecone przez krakowskie i lwowskie Tow. lekarskie, wyrabia:

K. RZĄCA I CHMURSKI W KRAKOWIE

ulica św. Gertrudy l. 4. Telefon 227.

Do nabycia w aptekach i drogerjach. 5139

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13. Rządca Drukarni L. K. Góraki.